Prof Ivryski Smoleńsk 13

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

№ Wilno, dnia 23 listopada 1926 roku. 50.

Treść numeru:

X. K R O N I K A. a/Zagraniczna.-

------ooo § ooo------

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Po ratyfikacji paktu gwarancyjnego litewsko-sowieckiego.-

Artykuł "Lietuvy" z 6/XI.r.b.

Dnia 5/XI.r.b.sejm litewski ratyfikował pakt gwarancyjny z ZSSR.Doniosły akt polityczny wszedł tem samem w życie.- Dyskusje trwały siedem godzin.Przemawiano za i przeciw ratyfikacji.Powtarzano przeważnie argumenty prasowe,znane już oddawna,to też nic nowego w tej materji słyszeć się nie dało.W takich warunkach interesować mogła jedynie formalna strona głosowania. Pakt ratyfikowano 45 głosami przeciwko 24 głosom.Rezultat ten należy uważać za pośrednie wyrażenie votum ufności względem polityki zagranicznej nowego rządu,co ma szczególne znaczenie w związku z zajadłą akcją opozycji.-

Aktem z 5/XI.r.b.położył Sejm jeszcze jeden kamień węgielny w stosunkach politycznych Litwy z ZSSR.Po traktacie pokojowym pakt gwarancyjny jest najważniejszym aktem litewskiej polityki zagranicznej,który nietylko przyczyni się do wzmożenia sytuacji Litwy nad Bałtykiem,lecz wogóle wzmocni wpływy litewskie na forum międzynarodowem.-Dzięki znów wysunięciu w całej rozciągłości sprawy wileńskiej pakt z 28/IX.jest jednocześnie poważnym czynnikiem stabilizacji pokoju w Europie.Wsch. Dyplomacja europejska miała ostatnio możność przekonania się że dążność Litwy do odzyskania Wilna nie jest bynajmniej chwilowym wybrykiem ambicyj narodowych,a tylko uzasadnioną,żywotną potrzebą.W imię tej potrzeby potrafi naród litewski,przy pomyślnej okazji,jąć się też konkretnych kroków.Ratyfikacja wreszcie paktu pomyślnie wpłynie na przebieg rokowań ekonomicznych w Moskwie,co bezspornie dla obu kontrahentów korzyść przyniesie.

P.Smetona o pakcie gwarancyjnym z Z.S.S.R.-

"Lietuvis" Nr.45 z 11/XI.26r. Przemówienie sejmowe pos.A. Smetony z okazji ratyfikacji paktu gwarancyjnego z ZSSR. Streszczenie:

W stosunkach polsko-litewskich wydzielić się dadzą ~~xxx~~ poszczególne,smutne dla Litwy etapy:neutralizacja Niemna,pertraktacje w Brukseli i Genewie,projekt Hymansa,nie mówiąc już nawet o utracie Wilna.Wciąż spadał na Litwę cios za ciosem i w każdym niestety wypadku okazywała Litwa niewolniczość ducha. Dowodem tego są np: układy w Lugano i Kopenhadze.W rezultacie Litwa pozostała izolowana.Zrozumiał to nawet b.rząd chadecki i dlatego rozpoczął rokowania z Moskwą.Rząd obecny dokonał zaczętego dzieła.Niezrozumiałem jest przeto stanowisko opozycji,który obecnie ratyfikacji paktu z ZSSR się sprzeciwia.Nie można tego inaczej nazwać,jak partyjnością.Nie może bowiem opozycja nie widzieć tego,że problem wschodni bez Rosji nie może być rozstrzygnięty,niezależnie od takiego czy owego rządu w Rosji.To też pakt litewsko-sowiecki opiera się na rachubach całkiem realnych.Za przykładem Litwy pójdą niewątpliwie Łotwa,Estonja,a może nawet Polska.Zwlekanie rządu litewskiego w tej sprawie nie miałoby najmniejszego sensu.Kunktatorstwo zapoczątkowane w 1921 roku dobrze już dało się Litwie we znaki.Opozycja powątpiewa w szczerość intencyj sowieckich.Całkiem niesłusznie.Na szczerość litewską Sowiety niewątpliwie odpowiedzą szczerością.Pakt gwarancyjny jest nieuniknioną konsekwencją polityczną.W Lidze Narodów nie posiada dziś Litwa ani jednego sprzymierzeńca. Izolacja nie mogła trwać dłużej.Z konieczności musiała Litwa wyciągnąć rękę do państwa,od którego wysunięcie sprawy wileńskiej przed forum świata zależy.W Konferencji Ambasadorów,Ligi

---

Narodów i innych wysokich instytucjach Europy Zachodniej uważa się sprawę wileńską za zlikwidowaną.Na Zachodzie więc dróg dla Litwy nie zostało.Pozostawał Wschód,zainteresowany w losie republiki litewskiej.Traktat ryski głosi,że Moskwa uznaje rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej jedynie drogą porozumienia polsko-litewskiego.Tem samem Moskwa decyzji Konferencji Ambasadorów ~~mie~~ w sprawie wileńskiej nie uznaje-Potwierdza to zresztą moskiewska nota protestu z 1923 r.-

Opozycyja czyni również zarzut,że pakt nic nie wspomina o Kłajpedzie i suwerenności litewskiej względem tego miasta.Zarzut ten jest słaby.Nie należy przecież zapominać,że Moskwa zawarła również pakt gwarancyjny z Niemcami, a więc nie wypada Moskwie obecnie wspominać o suwerenności Litwy nad obszarem Kłajpedy,należącym niegdyś do Niemiec.Litwie może zależeć jedynie na potwierdzeniu swej suwerenności nad Kłajpedą ze strony Niemiec,o co też winien rząd litewski przy okazji się postarać.-

Tak czy inaczej pakt gwarancyjny z ZSSR posiada dla Litwy wagę ogromną.-

"L i e t u v a" o u k ł a d a c h e k o n o m i c z n y c h z Z.S.S.R. -

"Lietuva" N.252 z 8/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Układy ekonomiczne z ZSSR".- Streszczenie:

Po ratyfikacji paktu gwarancyjnego cała uwaga Litwy zwrócona ~~jest~~ jest obecnie na toczące się w Moskwie układy ekonomiczne.Niektórzy z przewlekania się rokowań wyciągają pesymistyczne wnioski i oskarżają rząd litewski o zbyt śpieszne zawarcie paktu politycznego.- W sprawach ekonomicznych trudniejsze jest wszelako porozumienie, aniżeli w sprawach politycznych.Pozatem Sowiety w stosunkach swych handlowych z zagranicą kierują się najczęściej względami politycznemi i stąd zwłoka.Wreszcie trudno jest znaleść formułę traktatu,która,udzielając Sowietom wyjątkowych ulg,nierozciągałaby się jednocześnie na inne państwa,które podpisały z Litwą traktaty,oparte na zasadach największych udogodnień.Dotychczas Litwa zawierając traktaty handlowe,uwzględniała w nich jedynie klauzulę bałtycką, czyli rezerwowała sobie prawo d udzielania wyjątkowych ulg jedynie państwom nadbałtyckim.Sowiety do klauzuli tej nie wchodziły.Obecnie więc o ile rząd litewski pragnie od Sowietów uzyskać ulgi w imporcie np: nafty,to musiałby automatycznie ~~kla~~uzulę bałtycką rozciągnąć na ZSSR,a w takim razie ~~ka~~ klauzula ta straciłaby dla państw nadbałtyckich charakter ulgowy.Stąd też główna trudność w znalezieniu ostatecznej formuły i w ostatecznem podpisaniu traktatu.-

O wiele sprawniejszy mają przebieg rokowania o konwencję tranzytową,gdzie ani jednolitość struktury gospodarczej ani też różnorodność ustroju politycznego nie mają takiego znaczenia,jak przy podpisywaniu traktatu handlowego.Decyduje tu geograficzna sytuacja Litwy.Rokowania w sprawie tranzytu utknęły nieznacznie tylko na punkcie rozmiarów tranzytu.Sprawa rozmiarów tranzytu jest dla Litwy doniosła z tego względu,że Litwie chodzi o ożywienie portu Kłajpedzkiego.W obecnych warunkach przybywające do Kłajpedy okręty,dochodzą częstokroć próżne,co oczywiście fatalnie się odbija na interesach Kłajpedy i portu. Eksport litewski w danym wypadku nie wystarcza.Zachodzi potrzeba części tranzytu rosyjskiego.Konkurentami Kłajpedy są w tym względzie Królewiec i Libawa,na które kierował się dotychczas tranzyt,mogący ożywiać port kłajpedzki.Ten ostatni ma tę przewagę nad swymi konkurentami,że prawie nie zamarza.W razie uregulowania bezpośredniej komunikacji Dyneburg-Kłajpeda, port Kłajpedzki z powodzeniem mógłby konkurować nawet z Rygą.-

---

Wreszcie pracuje w Moskwie komisja mieszana w sprawie realizacji postanowień traktatu pokojowego z 1920 r..Dotychczas konkretnym wynikiem prac komisji był zwrot 45 dzwonów kościelnych,ewakuowanych w swoim czasie przez Rosjan.Spodziewać się należy,że dalsze postanowienia traktatu /zwrot zabytków archiwalnych,depozytów i wyrąb 100 tys.ha lasu/,jeżeli nie w całości to częściowo przynajmniej zostaną,dzięki pracom komisji,zrealizowane.

Ratyfikacja paktu gwarancyjnego niewątpliwie dodatnio na przebieg rokowań moskiewskich wpłynie.Można więc śmiało twierdzić,że Litwa jest w przededniu podpisania traktatu ekonomicznego z Sowietami.-

"D a r b i n i n k a s" o n i e b e z p i e c z e ń s t w i e b o l s z e w i c k i e m .-

"Darbininkas" Nr.45 z 7/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Los Litwy w niebezpieczeństwie". Streszczenie:

Dnia 5 listopada r.b.sejm ratyfikował t.zw. pakt gwarancyjny z bolszewikami.Pakt ten to jeden z najszkodliwszych dla państwa litewskiego kroków rządu.W myśl tego paktu Litwa w ciągu całych 5 lat będzie ślepem narządziem polityki sowieckiej.Trudno nawet przewidzieć w jak wielką toń może ZSSR Litwę w ciągu tego czasu pogrążyć.Jasną jedynie jest rzeczą,iż bolszewicy odepchnąwszy dzięki paktowi Litwę od Europy Zachodniej dokładać będą wysiłków do wywołania na Litwie rewolucji komunistycznej,a tem samem do całkowitego opanowania kraju.Pakt zowie się "paktem o nieagresji" t.zn. że Litwa ma nie grozić niebezpieczeństwo agresji sowieckie są obietnicami wilka,który istotnie nie napada na owce... dopóki okazja się nie nasunie. Praktyka traktatu pokojowego z 1920 r. dostatecznie chyba dowodzi,ż jak obietnicom sowieckim ufać można.Traktatem z 1920 roku przyznali bolszewicy Wilno Litwie,lecz ustąpili z Wilna jedynie pod naciskiem zwycięskich wojsk polskich.Obiecały również Sowiety zwrócić depozyty pieniężne obywateli litewskich. Tymczasem dotychczas nie zwróciły ani grosza,chociaż na propagandę komunistyczną zagranicą wydają miljony.Obiecały wreszcie Sowiety 100 tys.ha lasu.Tymczasem Litwa dotychczas nie otrzymała ani jednego pnia,podczas gdy spekulantom niemieckim sprzedały Sowiety przeszło 1 miljon ha lasu.-

Tak więc wygląda los traktatu z 1920 r. Takim też będzie los obecnego paktu"gwarancyjnego",Rząd litewski tego jednak nie widzi i naoślep pada w bolszewickie objęcia.Agitacja bolszewicka już obecnie znaczna,wzmoże się po ratyfikacji na Litwie jeszcze bardziej.Rząd tymczasem ułatwia komunistom zadanie. organizując związki zawodowe,zawierając z ZSSR pakt i t.p.

Los Litwy jest w wielkiem niebezpieczeństwie.Społeczeństwo winno mieć się na baczności,skoro rząd o tem nie myśli.-

---------- ooo § ooo -----------

II.ŻYCIE GOSPODARCZE. a/Stosunki wewnętrzne.-

O produkcji zboża w Litwie.-

"Dzień Kowieński" Nr.241.-

Osobom,zwiedzającymbrzegi Niemna w Kownie,lub przejeżdżającym przez Szawle koleją,w kierunku Rygi,rzucają się w oczy imponujące gmachy elewatorów zbożowych,których budowa została wykończona dopiero przed paru laty i kosztowała kraj kilka milionów litów.-

W państwach o gęstem zaludnieniu,obfitujących w duże miasta i znaczne centra przemysłowe,elewatory zbożowe służą przeważnie dla celów importu i umożliwiają tworzenie zapasów zboża przeznaczonych dla potrzeb wewnętrznych ludności oraz normowania cen w razie braku dowozu.W Litwie natomiast dla celów powyższych byłyby one najzupełniej zbyteczne,zaś miałyby rację bytu jedynie dla eksportu zboża.Wobec tego należy przypuszczać,że sfery miarodajne litewskie zdecydowały się na tak znaczny wydatek,jaki za sobą pociągnęła budowa elewatorów w przeświadczeniu,że Litwa jest,lub też w najbliższym czasie stanie się krajem eksportującym zboże.-

Zdaje się jednak,że obecny stan rzeczy,a również najbliższe widoki przyszłości przeczą najzupełniej podobnemu przypuszczeniu.

Jeżeli rzucimy okiem na cyfry,przedstawiające handel zagraniczny Litwy zbożem w ciągu ostatnich kilku lat,od czasu wprowadzenia w kraju waluty stałej,to dadzą się one ująć w następującą tabelkę:/Tablica N.1./

Wyszczególnione cyfry dotyczą zbóż kłosowych i strączkowych oraz mąki z tych zbóż.Jak widać z powyższej tablicy, wywóz zboża z Litwy stanowi niezmiernie mały odsetek ogólnego wywozu z kraju i ponadto litewski bilans handlu zagranicznego zbożem,wykazuje coraz większą tendencję bierną.Nieznaczna nadwyżka wywozu nad przywozem zboża,która daję się zauważyć w pierwszej połowie 1926 r.znajduje wytłumaczenie w tem,iż przedstawia ona rezultat likwidacji pozostałości plonów wyjątkowo urodzajnego poprzedniego 1925 r.,natomiast można z wszelką pewnością twierdzić,iż wobec nieurodzaju ozimin w 1926 roku,drugie półrocze tegoż roku oraz pierwsze półrocze 1927 wykażą bardzo znaczną przewyżkę przywozu zboża.-

Bilans handlowy zaś w 1925 roku wykazuje stan bierny z powodu tego,że wywóz dokonany w drugiej połowie tego roku nie potrafił pokryć przywozu,który miał miejsce w jego pierwszej połowie i wynikł z nieurodzaju poprzedniego 1924 r.Ale mało tego.Nawet całkowita likwidacja urodzaju 1925 roku,wyjątkowo pomyślnego pod względem wysokości plonów,nie potrafiła pokryć niedoboru powstałego w 1924 roku,gdyż,jak widzimy,wywóz pierwszej połowy 1926 roku nie był w stanie pokryć deficytu 1925 r.

To samo ujrzymy i w następnym 1927 r.,nawet gdyby pod względem urodzajności dorównał on,a nawet przewyższył pomyślny 1925 rok.Mamy więc tutaj stały objaw kształtowania się litewskiego bilansu handlowego zboża w stan bierny i,naszem zdaniem,jest to objaw bardzo poważny,nad którym nie sposób przejść do porządku dziennego,a należy nad jego przyczynami zastanowić się poważnie.-

Jedną bez wątpienia z najgłówniejszych przyczyn tego jest fakt,również stale od kilku lat dający się zauważyć w Litwie,a mianowicie,stopniowy upadek produkcji zboża.-

Nie czujemy się upoważnionymi do zapełnienia szeregiem cyfr szpalt pisma,nie poświęconego specjalnie zagadnieniom ekonomiki,ograniczymy się przeto tylko do wykazania upadku produkcji żyta w Litwie,które w szeregu uprawianych w naszym kraju płodów rolnych zajmuje dominujące stanowisko i uprawa którego w Litwie obejmuje przeciętnie około 540 tys.ha.czyli 45% ogólnej ilości gruntów zajęty pod zboża i okopowe.-

Odnośne cyfry czerpiemy z artykułu kierownika Centralnego Biura Statystycznego p.Łaptiewa,zamieszczonego w N.47 "Lietuvos Ukisa".-

Otóż wydajność żyta z ha w ciągu kilku lat ostatnich przedstawia się jak następuje:

w roku 1920	17,1	centn.	z ha
" " 1921	21,2	"	" "
" " 1922	22,3	"	" "
" " 1923	20,8	"	" "
" " 1924	17,3	"	" "
" " 1925	27,9	"	" "
" " 1926	16,0	"	" "

Ostatnia pozycja dotycząca roku 1926 jest oczywiście tylko przewidywaną na podstawie danych będących w posiadaniu Centr.Biura Statystycznego.Będąc jednak w możności niejednokrotnie przekonać się o nadzwyczajnym optymiźmie wyżej wymienionego biura i jego kierownika p.Łaptiewa,mamy wszelkie dane do przypuszczenia,że rzeczywisty stan rzeczy w 1926 roku przedstawi się znacznie gorzej.-

Nawet pobieżny rzut oka na wyżej przytoczone cyfry wykazuje nam,że wydajność z żyta w Litwie,która w pierwszych latach po wojnie w szybkiem tempie wzrastała,od roku 1922,t.j. od czasu uchwalenia przez Sejm prawa o reformie rolnej,zaczęła się stale cofać i obecnie osięgła już poziom niższy od tego,jaki był w okresie panowania w kraju Niemców i bolszewików.Wyjątek w tym całym szeregu stanowi rok 1925,lecz jest to tylko wyjątek,który ogólnej postani rzeczy nie zmienia.-

A jeżeli tak się dzieje z wydajnością żyta,nie mamy powodów do przypuszczenia,aby się inaczej działo i z uprawą innych zbóż,tembardziej,że żyto jest płodem,który d bodaj mniej od innych zbóż wymaga wyższego stopnia kultury rolnej.-

Że powyższy stan rzeczy nie jest jedynie zależnym od niepomyślnych warunków klimatycznych,dowodzi przykład sąsiednich krajów:Polski i Wschodnich Prus,uprawiających również na szeroką skalę żyto,plony którego w powyższych państwach nie wykazują podobnego do Litwy regresu.-

Nie posiadamy ścisłych danych co do wydajności żyta z ha w ostatnich latach w Polsce,natomiast możemy przytoczyć cyfry ogólnych zbiorów żyta w tym kraju po wojnie.-

Otóż na terenie,objętym obecnie przez Rzeczpospolitą Polską produkowano przeciętnie:

w latach 1909 - 13		5,669	tys.tonn	żyta.	
w roku 1921	zebrano	4,256	"	"	"
" " 1922	"	5,035	"	"	"
" " 1923	"	5,962	"	"	"
" " 1924	"	3,655	"	"	"
" " 1925	"	5,760	"	"	"
" " 1926	przewiduje się urodzaj	5.513	"	"	"

Widzimy z powyższych cyfr,że produkcja żyta w Polsce od czasu zakończenia wojny znacznie wzrosła i waha się obecnie w pobliżu norm przedwojennych.Wyjątek stanowi nieurodzajny dla całej środkowej Europy rok 1924.-

Gdyby więc na upadek wydajności plonów żyta w Litwie miały wpływać tylko niepomyślne warunki klimatyczne,podobny objaw musiałby być zauważony i w Polsce,tymczasem tego nie widzimy.Widocznie więc cofanie się produkcji zbożowej w Litwie nie należy składać na karb warunków klimatycznych,które w danym wypadku są czynnikiem drugorzędnym,lecz na karb innych przyczyn,których naszym zdaniem,nam pierwszem miejscu postawić należy - ogólny kierunek polityki rolnej w kraju.-

Do jakiego stopnia obecnie produkcja zboża w Litwie cofnęła się w stosunku do okresu przedwojennego najłatwiej można się przekonać nie z wiadomości o przedwojennej wysokości plonów,zawartych w sprawozdaniu Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Statystycznego,gdyż powyższe dane są w znacznej części nie ścisłe,lecz z rozważenia bilansu handlowego poszczególnych gubernij byłej Rosji,wchodzących w skład obecnej Litwy.Mamy właśnie w roku niezmiernie rzadkie dzieło p.t.:"Memorjały do bilansu handlowego Litwy i Kurlandji" w opracowaniu Wacława Bitnera i wydane w Petersburgu w r.1918,z którego zaczerpniemy parę cyfr tyczących się b.gubernji kowieńskiej,jako jedynej jednostki administracyjnej b.imperjum Rosyjskiego,która weszła w całości w skład obecnej Litwy.- /Tablica N.2./

Tablica Nr.2.

Rok.	Żyto		Pszenica		Owies		Jęczmień		Mąka żytnia		Mąka pszenna		Groch, fasola, bob		Razem.	
	Tys. pud.	tys. rub.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rb.	tys. pud.	tys. rubli.
1910.	x/ + 99	+ 74	+ 87	+ 95	+746	+574	+240	+168	+313	+329	-299	- 508	-	-	+1186	+732
1911.	+717	+573	-217	-238	+615	+504	+734	+587	+319	+351	-341	-597	= xx/ +495	+564	+2322	+1744

x/ Przewyżkę wywozu nad przywozem oznaczamy znaczkiem +_, zaś przewyżkę przywozu na wywozem znaczkiem -.
xx/ Wykaz roku 1910 nie obejmuje wywozu i przywozu strączkowych_które jak widać stanowiły dosyć poważny artykuł wywozu.

Tablica Nr.1.

R o k :	Wywieziono tonn.	Przywieziono tonn.	Nadwyżka wywozu + przywozu -.	Wartość wywozu w tys.lit.	Wartość przywozu w tys.lit.	Nadwyżka wartości wywozu + przywozu -	Stosunek wywozu brutto zboża do ogólnego wywozu.
1923.	30.846.	-	+ 30.846	10.818.	-	+ 10.818.	7%
1924.	24.965.	660.	+ 24.305.	10.062.	664.	+ 9.398.	3,8%
1925.	9.660.	14.776. /w tem żyta 14.637/	- 5.106.	4.516.	8.113. /w tem żyta 8.099.	- 3.599.	1,9%
I półrocze 1926.	6.854.	178	6.676.	3.166.	56	+ 3.110	2,4%

Jak wynika z powyższej tabelki bilans handlowy b.gubernji Kowieńskiej w latach 1910 i 1911,w odniesieniu do zboża wykazuje stan wybitnie czynny. Była ona w tym względzie wyjątkiem w stosunku do pozostałych guberni,wchodzących w skład byłego generał-gubernatorstwa Wileńskiego:Wileńskiej i Grodzieńskiej.Bilans handlowy zboża wspólny wszystkim trzem guberniom był bierny i przewyżka przywozu nad wywozem zboża przedstawiała się w roku 1911 w ilości 6995 tys.pudów wartości 9707 tys-rubli.-

Cyfry powyższe dotyczą jednak tylko gubernji kowieńskiej.Jak wiadomo,oprócz tej ostatniej w skład Państwa Litewskiego włączona została część byłych gub.Suwalskiej i Wileńskiej, które stanowią 20 proc. obszaru obecnej Litwy.-Nie zdaje sie nam jednak,aby ta część kraju,w stosunku do której nie posiada my odnośnej statystyki,mogła zmienić bilans handlowy całości na niekorzyść.Powiaty b.gub.Suwalskiej,które zostały włączone w granice państwa litewskiego,posiadają w znacznej swej części urodzajne grunta,o wielkiem odsetku pól uprawnych.Pozatem nie posiadają wsi ani gospodarstw na sznury,oraz obfitowały przed wojną w znaczną ilość dużych i kulturalnych majątków.-

Można więc z wszelką pewnością twierdzić,że bilans handlowy zboża tej części gub.Suwalskiej,która wchodzi obecnie w skład Litwy był czynny i to prawdopodobnie w większym jeszcze stopniu niż bilans gub.Kowieńskiej.-

Co się tyczy części powiatów b.gub.Wileńskiej włączonych w granice Litwy,to stanowiły one przed wojną najurodzajniejszą i najkulturalniejszą część Wileńszczyzny, o wiele przewyższającą pod względem produkcji zboża wschodnie i północne powiaty tej ostatniej.W każdym razie,gdyby nawet bilans handlowy zboża tej części b.gub.Wileńskiej i był nieco bierny,to Suwalszczyzna z dużą nadwyżką musiała to kompensować.To samo można powiedzieć i o kraju Kłajpedzkim.-

Dlatego też,żeby choć w przybliżeniu określić przedwojenny bilans zboża terenów wchodzących w skład obecnego Państwa Litewskiego,rezultaty otrzymane dla gub.Kowieńskiej zwiększymy dla ostrożności o 13% zamiast o 20%,coby odpowiadało stosunkowi terytorjalnemu i otrzymamy w ten sposób jako saldo dodatnie bilansu handlowego zboża w roku 1911 całego terenu obecnej Litwy okrągło 2 miljony 500 tys. pud.zboża,czylo 40.000 tonn

W ten sposób wyniki wypływające z wyżej przytoczonych cyfr i rozumowań można streścić w sposób następujący:

Przed wojną teren stanowiący obszar obecnego Państwa Litewskiego wywoził dosyć znaczne ilości zboża in crudo, w tem głównie owsa,żyta i grochu,zaś ten sam objekt gospodarczy w warunkach obecnych produkuje ilość zboża nie wystarczającą dla pokrycia wewnętrznych potrzeb zamieszkującej go ludności.-

T e g o r o c z n y u r o d z a j o k o p o w i n n a L i t w i e o r a z s t a n z a s i e w ó w z d n. 1/XI.r.b,

"Liet.Žinios" N.263.Artykuł p.t.:Tegoroczne oblicze rolnictwa".Streszczenie:

Kopanie kartofli zaczęło się z końcem września,dobiegło ku końcowi w pierwszej połowie października.Urodzaj wykopanych kartofli obliczany jest na mniej więcej 230,0 cent.z ha,t.zn.jest o 37,0 cent.większy od zeszłorocznego.Urodzaj kartofli w odniesieniu do poszczególnych powiatów waha się od 135. cent./pow.Telszewski/ do 360,0 cent.z ha /w powiecie Jeziorosk Ogólny urodzaj buraków pastewnych obliczony jest na 717,4 tys. tonn,co wynosi koło 290,0 z ha.Urodzaj kapusty jest w tym roku poniżej przeciętnego i średnio obliczany jest na 200,0 cent.z ha w powiatach Szawelski,Wyłkowyszkowskim i Jezioroskim uzyskano powyżej 300,00cent. z ha,a w powiatach - Możejkowskim i Telszewskim - koło 100,0 cent.z ha.-

Rynek manufaktury.-

"Lietuva" Nr.195.Artykuł J.Etingeràsa. Streszczenie.-

Zima 1925 r. odznaczyła się wzmożeniem siły nabywczej ludności, a przedewszystkiem dało się to skonstatować na rynku manufaktury.Stan rynku w styczniu 1926 znacznie się pogorszył, niedostateczna sprzedaż i koniec sezonu wpłynęła na ceny,które b były następujące:

	Przeciętna cena na Litwie.-	Odchylenia od - do
Czarne sukno	39,58.	15 - 70
Perkal	3,33	1,20 - 5.00
Płótno farbowane . . .	3,40	2,00 - 6.00
Płótno domowe.	2.63	1,50 - 4.00
Czerkas	7,12	3,50 - 11.00

Szczególny jest spadek przeciętnej ceny droższą manufakturę:sukno i czerkas.W sezonie zimowym 1925/26 miało miejsce znaczne opóźnienie w eksporcie produktów rolniczych,lecz już od stycznia do kwietnia 1926 eksport odbywał się ze stałym wzrostem i waluta szybko płynęła do Litwy.To nie mogło się nie odbić na sile nabywczej rolników i istotnie ceny w marcu wykazują mocną tendencję. /Marzec/

	Przeciętne ceny na Litwie.	Odchylenia od - do
Sukno czarne	52,30	98 - 90
Perkal.	3,60	2,50 - 5.00
Płótno farbowane	4.00	2,50 - 7.00
Płótno domowe	2.70	1.00 - 4.87
Czerkas	8.35	4.00 - 18.00

Wobec ogólnego w porównaniu do czasów przedwojennych podrożenia kosztów przeżycia,podrożenie manufaktury jest szczególnie znaczne i staje się dużym ciężarem dla spożywczego budżetu Litwy. Wskaźnik drożyźniany za marzec 1926 r. w porównaniu do przedwojennego /jeżeli się przyjmie koszt utrzymania w 1913 r.za 100/ wyniesie w 135.6,innemi słowy przeżycie dziś kosztuje o 35,6% więcej.Tymczasem wskaźnik ceny na manufakturę w marcu 1926 wynosi 200,innemi słowy manufaktura jest obecnie dwa razy droższa niż przed wojną,a podrożenie poszczególnych jej gatunków wykazują poniższe wskaźniki.-

Wskaźniki na	sukno czarne	271.7
" "	perkal	205.7
" "	płótno farbowane	212.8
" "	płótno domowe	186.2
" "	czerkas	123.7

Jak widać jedynie cena czarkasu stosunkowo nie wiele się podniosła,jest zaledwie o 23.7% powyżej przedwojennej /1913/ Reszta manufaktury podrożała dwa,niemal trzy razy.To też nic dziwnego,że siła nabywcza ludności łatwo upada,i że zbyt jest bardzo utrudniony.Nie trzeba zapominać,że płaca robocza obecnie na Litwie jest nie wyższa od przedwojennej, lecz od niej niższa;szczególniej licho wynagradzane są kobiety.W ten sposób robotnicy miejscy są słabymi nabywcami manufaktury;lecz i rolnica,sprzedając ziemopłody,nie uzyskują tego ekwiwalentu,który by odpowiadał wzrostowi cen na manufakturę.Z danych statycznych za marzec 1926 widzimy,że wskaźnik przeciętnych cen produktów rolnych wyraża się liczbą 133,2.To znaczy,że przeciętne dochody rolnika wzrosły w stosunku do przedwojennych o 33,2%.Uzyskiwanie 33,2% podwyżki ze sprzedaży,natomiast płacenie 100% nadwyżki za manufakturę,która rolnik kupuje - oto jak się przedstawia litewska konjunktura rynkowa w wewnętrznym obrocie towarowym.-

Wysoki poziom cen manufaktury zawadza jej przy przedostawaniu się do szerszych mas ludności i tem samem tamuje wzrost dobrobytu.Dotychczas,ani warunki produkcji na Litwie, ani produkcja zagraniczna nie mogły się przyczynić do obniżenia cen manufaktury.I widzimy,że rynek litewski stara się chociażby te same ceny utrzymać,jeżeli nie może ich obniżyć.Nabywca litewski,będąc pod wrażeniem nieurodzaju - natychmiast się kurczy i wykazuje bierność przy próbie podwyższenia cen.-

I gdy się położenie polepsza, to litewski masowy spożywca pozwala na podniesienie cen do poprzedniej wysokości, lecz nie wyżej.Nie ma tego szerokiego rozmachu,który charakteryzuje momenta szybkiego wzbogacenia się.Cykl rozwoju spożycia, wciąż wzrastające zapotrzebowanie dobrej odzieży,przejście od prymitywnej do droższej manufaktury - tego rodzaju momenty,jak dotychczas nie ujawniają się na Litwie wśród szerszych mas spożywców i najwyżej są udziałem życia miejskiego.-

Biuletyn statystyczny z maja 1926 podaje bardzo ciekawe informacje dotyczące cen na manufakturę i ich odchyleń:

Sukno czarne	1 m. . . .	50,70.	27	- 90
Perkal	1 m. . . .	3,33	2,50	- 5,25
Płótno farbowane	1 m. . . .	3,52	2,40	- 7,00
Płótno domowe	1 m. . . .	2,50	1,00	- 4,00
Czerkas	1 m. . . .	8,05	5,00	- 18,00

Porównując te ceny z cenami z marca,zauważymy potanie nie wszystkich gatunków manufaktury,co też się objawia w obniżeniu wskaźnika z 200 do 186,5.W walce o tańsze towary zapotrzebowanie spożywcy odniosło częściowe zwycięstwo.Litewski rynek wewnętrzny wypowiedział swe ważkie słowo.Kupiec manufaktury-przygotowujący zapas towarów na sezon letni,a zwłaszcza jesienny i zimowy,może poważnie się liczyć z siłą nabywczą na wewnętrznym rynku litewskim.Import manufaktury latem bezwątpienia uzależnionym się okaże od ~~wyżej~~ wpływu,powyżej skonstatowanych tendencyj.-

"Lietuva" o rynkach zagranicznych Litwy.-

"Lietuva" N.256 z 12/XI.r.b. Artykuł p.t. "W walce o rynki"

Streszczenie:

Sprawa rynków zbytu stała się w ostatnich czasach dla Litwy szczególnie doniosłą.Dopóki głównym przedmiotem eksportu litewskiego było zboże i dopóki Rosja była pod względem gospodarczym od pozostałej Europy izolowana,dopóty realizacja eksportu litewskiego nie napotykała na poważniejsze trudności.Obecnie jednak sytuacja znacznie się zmieniła.Z jednej strony,bowiem Litwa obok zboża,coraz więcej eksportuje gotowych produktów rolniczych,z drugiej zaś - na rynku zbożowym spotyka się Litwa z wciąż rosnącym eksportem sowieckim, z którym ani pod względem ilości,ani też cen konkurować eksport litewskie niemoże.

W pierwszych latach niepodległości Litwy,niemal 2/3 eksportu litewskiego kierowało się do Niemiec.Z biegiem czasu jednak zaczęły się w Niemczech wytwarzać coraz niepomyślniejsze dla eksportu litewskiego warunki.Dzisiaj,wobec szerokiego zastosowania,jakie w Niemczech znalazł system ceł protekcyjnych,rynek niemiecki całkiem niemal jest dla produktów rolnych Litwy zamknięty.Ponieważ zaś eksport litewski nie zdołał wyszukać nowych,równych niemieckiemu rynków zbytu,przeto nie rozwija się w ostatnich czasach,jakby tego wzrost produkcji rolnej wymagał.W kraju pozostaje więc nadwyżka produktów rolnych,która wpływa na obniżenie cen krajowych,powodując przez to wielkie straty.Sytuacja staje się wysoce anormalna.-

W gorszych nawet odd rolnictwa warunkach znalazł się przemysł litewski.Litewskie wyroby przemysłowe znajdowały przed wojną wyłącznie niemal zbyt w Rosji.Przystosowany też do wymagań rynku rosyjskiego,przemysł litewski niemal wcale rynków w Europie Zachodniej nie posiada.Z tego względu piętrzą się przed przemysłem litewskim olbrzymie trudności.Jedynie niewielka ilość zapałek,skór wyprawnych,drobnych wyrobów metalowych,może być eksportowana na Zachód.Rynek sowiecki nie jest dotychczas dla przemysłu litewskiego pozyskany.W związku z tem odczuwa się nadprodukcję w kraju.Dalsza przeto produkcja połączona jest z wielkiem ryzykiem.W przemyśle litewskim oddawaa odczuwa się stagnację,która grozi obecnie też litewskiej produkcji rolnej.

Niebezpieczeństwo to należy tak,czy owak usunąć.Nie należy to do zadań łatwych wobec potężnej konkurencji innych krajów.Konieczną jest w tym względzie współpraca rządu,produkcentów i eksporterów.Rząd troszczy się o rynki zbytu,przedewszystkiem drogą zawierania traktatów handlowych.Dotychczas Litwa traktatów takich zawarła bardzo niewiele i to przeważnie o ogólnym charakterze.To też traktaty takie mogą przynosić i faktycznie przynoszą korzyść jedynie silniejszemu pod względem ekonomicznym kontrahentowi.Dla Litwy czasby już najwyższy przejść do specjalnych konwencyj z państwami, które utrzymują i pragną nadal z Litwą utrzymywać ciaśniejsze stosunki handlowe.-

Bez importu zagranicznego Litwa się nie obejdzie. Importuje Litwa niemal tyleż,co eksportuje.Należałoby przeto Litwie wykorzystać tę sytuację i wzamian za nieskrępowanie importu uzyskać dla siebie w tych krajach rynki zbytu.-

Dużą rolę w wyszukaniu rynków zagranicznych odegrywa dobrze zorganizowana sieć konsulatów.Brak odpowiednich ludzi nie pozwalał dotychczas rządowi litewskiemu postawić swe konsulaty na odpowiednim poziomie.W ostatnich atoli czasach nastręcza się możliwość wykorzystania dla spraw handlowych instytucji konsulatów honorowych na co M-stwo Spraw Zagranicznych zwróciło już baczną uwagę.

Z rządem współpracować winni w tych sprawach producenci i eksporterzy.Produkenci winni dbać o jakość i niewygórowaną cenę swych wyrobów,eksporterzy zaś - o sumienne wypełnianie zobowiązań względem firm zagranicznych. Stwierdzić niestety należy,że zapotrzebowanie zagraniczne na wyroby litewskie zmniejszyło się w ostatnich czasach w znacznej mierze dla tego,że eksporterzy litewscy często mijają się z zasadami uczciwego handlu.W związku z tem rząd będzie musiał w możliwie najkrótszym czasie stworzyć urząd kontroli nad najważniejszemi objektami eksportu.

Jedynie przy zastosowaniu wszystkich możliwych i godziwych środków i przy współpracy wszystkich czynników zainteresowanych możliwą jest w obecnych warunkach skuteczna walka Litwy o rynki zbytu.-

M e m o r j a ł k u p c ó w d r z e w n y c h d o M i n i s t r a R o l n i c t w a .-

"Idische Stimme" podaje,że związek kupców drzewnych wystosował do Ministra Rolnictwa memorjał,który wskazuje,iż ilość drzewa,jaką się przeznacza dla sprzedaży ludności miejscowej z przetargów publicznych powielokroć przekracza potrzeby tej ludności.Miejscowa ludność dotychczas 2/3 drzewa,które nabywała sprzedawała zazwyczaj handlarzom.W ten sposób powstała taka sytuacja,iż miejscowa ludność stała się pośrednikiem między władzą a hanlarzami.Często zdarzało się,iż mieszkańcy kupowali dla handlarzy i udzielali im jeszcze rabaty 25-30%.Rząd ponosił wskutek tego wiele strat.Nowe przepisy jeszcze bardziej pogarszają sytuację.Przed wojną sprzedaż drzewa rozpoczynała się wcześniej niż w październiku i kończyła się nie później niż wgrudniu.Cel tu był ten,aby dla eksploatacji drzewa wykorzystać najkorzystniejszy sezon zimowy.Wobec tego kupcy proponują,aby drzewo,jakie jest przeznaczone dla sprzedaży,dzielono na 2 części:1/3 dla potrzeb miejscowych mieszkańców, 2/3 zaś dla sprzedaży z przetargów dla handlu i przemysłu,przyczem targi te powinny się odbywać niepóźniej niż około Nowego Roku.Kupcy proponują,aby wprowadzono grzywnę za kupowanie drzewa no za przetargami i odsprzedawanie jego handlarzom.-

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

Prof. Woldemaras o polityce rządu.-

"Lietuvis" N.44 z 4/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Oblicze rządowe się odsłania".Streszczenie:

Sześć długich lat trwały na Litwie rządy chadeckie, dając się do tego stopnia ludności we znaki,że kraj oczekiwał niby cudu nowych wyborów do Sejmu.Wybory w maju r.b. się odbyły.Do urn stanęła liczba wyborców wielka,jak nigdy jeszcze dotychczas.Na wieść o klęsce "krikszczioniów" radość kraj cały ogarnęła.Zapomniano nawet o tem,że w ciągu całych 5 lat.rządy sp sprawowali chadecy wespół z ludowcami,a więc,że na tych ostatnich również w znacznej mierze spada odpowiedzialność za utrapienia,jakich kraj w ciągu tego czasu doznał.Ludność w uniesieniu radości sądziła,że ludowcy,mądrzy własnem i cudzem doświadczeniem,ujmują w ręce ster rządów,aby naprawić błędy i wywlec kraj z toni ekonomiczno-politycznej.-

Istotnie wspaniała okazja się ludowcom nasuwała.Sukces odnieśli niewątpliwy.Na listę ich padły najliczniejsze głosy.Pozostawało przeto jedynie jąć się inicjatywy i dać krajowi tak upragnioną sanację.-

Nowy Sejm i rząd zabrał się dziarsko do"pracy".Przedewszystkiem zniesiono ograniczenia swobody prasy i zebrań; dano przykład oszczędności,płynącej zgóry i obcięto pensje ministrów i prezydenta.Sprawom tym poświęcono całych 6 tygodni,podczas,gdy absolutnieby wystarczyło 2-3 tygodnie.

Pierwszą,istotnie poważną,nie zaś,jak dotychczas błahostkową sprawą był stosunek państwa do Kościoła,nader niefortunnie,jako "gaże księżowskie" zdefinjowany,i niemniej niefortunnie rozstrzygnięty.Partje rządzące z samym premjerem p.Sleżewiczusem na czele, pozostały w mniejszości.Na tem się pierwsza sesja sejmowa zakończyła.-

Po ferjach sytuacja wbrew oczekiwaniom, nie uległa zmianie.Na forum sejmowe nie wypłynęła żadna poważniejsza sprawa.Czas dawnym trybem schodził na wałkowaniu poprawek większych i mniejszych.Oblicze nowego rządu zaczęło ostatnio wyłaniać się z cienia domysłów,przypuszczeń i różowych nadziei,zaczęło nabierać konturów wyraźniejszych bardziej określonych.Ukazał się osławiony okólnik ministra spraw wewnętrznych do inspektorów pracy,okólnik sprzeczny z ustawami.Wychylać się na światło dzienne zaczęły też i inne sprawki,niemniej z ustawami sprzeczne.Przebrzmiała z trybuny sejmowej odpowiedź premjera na interpelację opozycji,świadcząc o ignorancji obowiązujących na Litwie ustaw i o tem,że w takich warunkach mowy,rzecz prosta, być nie może o ich przestrzeganiu.Wreszcie,mirabile dictu... dyskusje ujawniły najwyraźniej w świecie,iż rząd zaufania w sejmie nie posiada.Gabinet bał się otwarcie postawić kwestję votum ufności,sejm zaś nie zdobył się na konkretne tego ostatniego sformułowanie.Charakterystyczną przytem jest rzeczą,iż nawet sejmowi poplecznicy rządu nie ośmielili się na wysunięcie formuły przejściowej z wyrazem votum ufności,lecz zadowolnili się nieumotywowaną niczem konkretnem formułą.Przyjęcie tej ost ostatniej równałoby się votum nieufności,gdyby opozycja nie wyświadczyła mimowoli rządowi przez zgłoszenie swej umotywowanej formuły nieufności,usługi,a tem samem przez nadanie wszelkiej innej formule znaczenia formuły ufności.Dotychczasowa działalność rządu świadczy,że niepodobna odeń oczekiwać sanacji kraju. Deklaracja ministra finansów i projekt budżetu na 1927 r.przekształcają ten wniosek na pewność wprost matematyczną.Projekt budżetowy jest istnem testimonium paupertatis rządu p.Sleżewiczusa.Nie ulega obecnie najmniejszej wątpliwości,że gabinet obecny orjentuje się w sprawach państwowych akurat tyle samo,co gabinet p.Bistrasa t.zn.bardzo słabo.Budżet opracowany przez p. Rimkę w niczem nie jest lepszy od budżetów z lat ubiegłych,wykazując brak planu i prymitywność strony technicznej.Rząd kroczy po utartych przez chadeków drogach.Z deklaracji p.Rimki i z projektu budżetowego najwyraźniej to wynika.Ani jednego nowego środka, ani jednej świeżej myśli.-

"L i e t u v i s" o p a r t y j n i c t w i e n a L i t w i e .-

"Lietuvis" N,43 z 28/X,r.b, Artykuł p,t,:"Quo vadis",

Streszczenie:

Rzymianie mieli swego Katylinę,Litwa ma również swego Katylinę w postaci partyj i partyjek,które wyzyskują cierpliwość litewską i wnoszą w łono narodu skrajny antagonizm i nienawiść,Najbardziej demoralizująco odbija się to na młodzieży,która staje się ślepem narzędziem w rękach niesumiennych demagogów,Nikczemna robota tych ostatnich odbiera od młodzieży przyrodzone cechy litewskie:powagę,sumienność,stałość i patrjotyzm, zastępując je przez ciasną partyjność,nienawiść,donkiszotyzm.-

L i t e w s k i e s p r a w y o ś w i a t o w e , .-

"Lietuva" N,248, Artykuł p.t,"Sprawy oświatowe",Streszczenie

Konstytucja litewska przewiduje przymusowe nauczanie powszechne,Jednakże zasadą ta nie weszła dotychczas w życie z powodu braku nauczycieli i środków pieniężnych,Aparat administracyjny państwa pochłonął kilka tysięcy co oświeceńszych ludzi,Odczuwał się w pierwszych latach niepodległości duży brak inteligencji,Odbiło się to,rzecz prosta,na szkolnictwie elementarnem.Zamiast szkółek powszechnych stwarzać wypadło gimnazja, seminarja nauczycielskie dla przygotowania odpowiedniej kadry nauczycielstwa.-

Dziś sytuacja się poprawiła,Inteligencji jest niemal nadmiar i stanowiska nauczycieli wszystkich przewidywanych szkółmludowych z łatwością mogą być obsadzone,Wszelako brak środków materjalnych nietylko nie został dotychczas usunięty,lec lecz staje się wprost nie do pokonania,w związku z przeżywanym ostatnio przez kraj kryzysem ekonomicznym,Przy najlepszych więę chęciach,niepodobna wprowadzić nauczania powszechnego w całej rozciągłości,Jedynie zwolna,stopniowo cel ten osiągać się daje, Rząd,rozumiejąc całą doniosłość oświaty,zwiększył pozycję wydatków ministerstwa oświaty o całe 2 milj,litów,podczas gdy pozycje innych ministerstw zostały obcięte,Praca oświatowa będzie bardziej dostosowano do życia,Bezcelowe zakładanie nowych gimnazjum ustanie,zaś celowość gimnazjum dotychczasowych poddaną zostanie rewizji,Przedewszystkiem wypowie się walkę analfabetyzmowi,a więc główną uwagę skieruje się na szkoły elementarne,

Projekty ustaw o przymusowem nauczaniu oraz o t.zw, "funduszu kultury" są już niemal wykończone i wkrótce przedłożone zostaną sejmowi.-

A r t y k u ł "L i e t u v i s a" o r o l i d w o r ó w n a L i t w i e .-

"Lietuvis". Artykuł p,t,:"Dwory a nasza kultura", Streszczenie:

Są historyczne okresy, w których ludzie - z racji socjalnych i ekonomicznych,bądź politycznych przewrotów nie są w stanie widzieć twórczych sił,spoczywających w ich narodzie,Naród litewski dzisiaj także zapomniał o pewnym dość ważnym dokumencie w jego życiu kulturalnem,który stanowią dwory.- Wprawdzie w dobie pańszczyzny dwory mają nie jedną ciemną kartę w odniesieniu do współżycia z ludem,jednak i ta strona życia dworów w ustach objektywnego historyka - uczonego winna znaleść w ocenie pewne swoiste kryterja,W ostatniah latach pańszczyzny i w okresie po jej zniesieniu narów litewski przeżywał okres historyczny,który się zaznaczył dużym subjektywizmem,-

Ludzie tej epoki - oddawna niemający z dworem ściślejszych stosunków,a będący w stadjum owego psychologicznego odrodzenia,ani czas mieli po temu,ani też byli w stanie krytycznie spojrzeć na życie dworów.Że istotnie ten subjektywizm panował dowodzi fakt,że społeczeństwo nasze do ostatnich czasów nie oceniało roli kulturalnej dworów w naszem życiu po zniesieniu pańszczyzny.Na dwór spoglądano,aż do odzyskania niepodległości jako na gniazdo polonizmu.Społeczeństwo nie chciało wiedzieć nawet tego,że cały szereg pisarzy i działaczy społecznych pochodzi ze sfery ziemiańskiej i że oddawna posługiwali się litewskim i polskimm językiem.

Dziś,kiedy dwór już przeżył swoje,pora przyjrzeć się mu bezstronnie.Jeżeli zadanie uczonego polega na przedstawieniu wypadków takiemi,jak one istotnie miały miejsce,to również przy analizowaniubznaczenia dworów w historji naszego życia kulturalnego - winniśmy się podobnej trzymać zasady,odkładając na stronę gorący patrjotyzm i okulary demokratyzmu.Przyszłemu historykowi wypadnie tu się zetknąć z mętnemi problematami,w pierwszym rządzie z problematem tego rodzaju,czy ziemaństwo od wieków wychowywane w duchu polskości,łączyły za czasów pańszczyźnianych ściślejsze stosunki z ludem litewskim?Czy przypadkiem owe stosunki nie zadzierżgnęły się w dobie późniejszej? i t.p.

Że zniesieniem pańszczyzny stosunek dworu do wsi był unormowany - jak wiadomo - ustawą rosyjską.Jednak stanowiło to stronę czysto teoretyczną.W pryktyce wieśniacy i po zniesieniu pańszczyzny przeważnie zależeli od dworu ,ponieważ większości nie pozwalały rozpocząć samodzielne życie względy materjalne.- Przecież położenie włościan stale ulegało polepszeniu.Przed wojną światową ci z pośród nich,którzy pracowali długi czas przy dworze,dostawać poczęli ziemię.W ostatnich latach przed wojną światową, stosunki dworunze wsią zaczęły rozwijać się w duchu pokojowym.Z drugiej jednak strony należy przyznać,że liczni z pośród ziemian wciąż jeszcze trzymali się dawnej linji - wykorzystywali i niezbyt się liczyli z włościanami - obywatelami wolnymi...

Jeżeli chodzi o udział ziemiaństwa w pracy nad odrodzeniem narodowem i odzyskaniem niepodległości,to również wypada wydać sąd niepochlebny; do sprawy tej ustosunkowali się obojętnie,zachowali po za nielicznemi wyjątkami,całkowitą bierność.-

Pomimo to wszystko w ostatniem dziesięcioleciu wieku ubiegłego oraz w pierwszych dziesięciu latach w dwudziestego wieku dwór odegrywał w historji naszej kultury dość wybitną rolę.I szczególnie ciekawą jest skala tych wpływów na Żmujdzi, z pośród większych właścicieli ziemskich - Ogińskich i Tyszkiewiczów,wyprowadzających ze Żmudzi już dawno wyłaniali ze swych rodzin jednostki o znaczeniu historycznem.Grzegorz Ogiński i Józef Tyszkiewicz byli starostami Żmudzi.Pierwszym umarł w 1709 r.,Tyszkiewicz zaś był starostą Żmudzkim po Kazimierzu Żaranku,zmarłym w 1729. Żyjący przed wojną światową Ogińscy właściciele Płungian i in.dworów,oraz Tyszkiewiczowie, w których posiadaniu była Kretynga,Połąga i inne - bez wątpienia są potomkami owych - w swoim czasie starostów Żmudzi.Z rodziny dr.Tyszkiewiczów pochodzi kilku biskupów żmudzkich /Antoni, Jerzy/.W roku 1838 po spaleniu się kościoła w Darbianach podczas zamieszek wojennych 1831 r. - hr.Tyszkiewicz z tejże rodziny postawił w Darnianach nowy murowany kościół /w r.1803/ Jerzy Tyszkiewicz postawił kościół w Surwiliskiej parafji/.Ogińscy również wybudowali na Żmudzi kilka kościołów.W 1618 Ignacy Ogiński postawił kościół w Gruslauke, w r.1788 ks.Ogiński Ignacy - kościół w Kalnalis /filja parafji Salanckiej./

Pozatem do popularniejszyc większych właścicieli ziemskich należeli Platerowie i Gorscy.Plater założył w r.1700 kościół w Szatejkach,Gorscy - Adam w r.1783 kościół w Wiekszniach P.Gorski w 1789 r. kościół w Notenai./Biskupstwo Żmudzkie.K.M. Wołonczewski,Wilno.1848./

Uwzględniwszy,że litewska praca kulturalno-oświatowa była w owych czasach ściśle związana z kościołem - nie możemy nie przypisywać znaczenia powyższym faktom.-

Prócz tego autor zaznacza, że możniejsze dwory i przed samą wojną światową nie skąpiły datków na budownictwo kościołów,przytacza przy tem znowu nazwisko Ogińskich,których

pomoc ujawniła się przy budowie kościołów w Płungianach i Sałantach.- Hrabiowie i książęta starych rodzin litewskich utrzymali w archiwach swych dworów dużo cennych zabytków, związanych z przeszłości kraju, które na nieszczęście, w ciągu lat ciągłych zamieszek porządnie ucierpiały. Jeszcze przed ostatnią wojną w archiwach płungiańskich tych zabytków dyło dość dużo. Ogińska nawet sprowadziła z Niemiec antykwarjusza. Niestety, dużą ~~xxx~~ część tego kulturalnego bogactwa wywieźli podczas okupacji Niemcy...

Przed wielką wojną dwór odegrywał u nas ważną rolę w stosunku do gospodarstw wolnych. Więksi właściciele gospodarstw udawali się do dworu po bydło zarodowe i zboże siewne. Trzeba zaznaczyć, że przed wojną niektóre dwory posiadały bardzo ładne bydło i pierwszorzędne zboża. Charakterystycznem jest, że na Żmudzi ustaliły się tego rodzaju terminy, jak "dworskie żyto, dworski buhaj".-

Po przez dwór dostały się na Żmudź pierwsze maszyny rolnicze. Przedewszystkiem trzeba wymienić wozy na żelaznych osiach. One na Żmudzi rozpowszechniły się dzięki dworom. Dawniej Żmudzini używali wozów o osiach drewnianych. Dwór również nauczył stosowania wielu doskonalszych narzędzi.-

To też lud przed wojną właścicieli dworów już nie traktatował jako demonów i tyranów, tak strasznych jak przedtem. Lud widział w dworach wzory do naśladowania.-

Wymagania duchu czasu i przemiany socjalne lat ostatnich postawiły przed przywódcami litewskiego narodu konieczność podziału dworów owych dawnych hrabiów i książąt. Lecz prawdziwą boleść sprawia przyglądanie się szybkiemu wymieraniu owych pałaców dworskich i parków. Z oranżeryj pozostały tylko ruiny. Pałace miejscami bez okien również podupadają. Po parkach poniewierają się części statui i biustów. Klomby zapuszczone, bez dozoru.-

Autor kończy swój artykuł wezwaniem do narodu, by nie dopuścił do zaniku tych ładnych ~~xxxxxxx~~ zabytków. Byłoby nie do przebaczenia, gdyby społeczeństwo przez nienawiść do ziemiaństwa polskiego dopuściło do zaniku tych ognisk kultury, jakiemi były ich dwory.-

P r o f . W o l d e m a r a s   o   s t o s u n k a c h   k o ś c i e l n y c h   n a   L i t w i e . -

"Lietuvis" N.43 z 28/X.r.b. Artykuł prof.Woldemarasa p.t. "Państwo á Kościół". Streszczenie.-

Kwestja wyznaniowa wciąż się na Litwie zaostrza. Walka pomiędzy państwem a kościołem nie może wyjść żadnej z tych instytucyj na dobre. Warunkiem nieodzownym jest znalezienie pokojowego modus vicendi. Jurydyczna sytuacja kościoła katolickiego na Litwie do wyraźnych nie należy. Konkordatu niema. Metropolja kowieńska /z 5-ciu djecezyj i urzędu prałata/ stworzona została na mocy jednostronnego aktu Stolicy Apostolskiej. Blok chadecki jest za uznaniem tego stanu rzeczy. Jako argumenty przytaczał w swoim czasie b.premjer Bistras fragmenty oficjalnych pism swego rządu, który zgadzał się na ~~xxx~~ stworzenie metropolji kowieńskiej i wznowienie stosunków dyplomatycznych z Watykanem. Drugim argumentem ma być konstytucja litewska, gwarantująca każdemu kościołowi na Litwie swobodę ustroju według prawa kanonicznego.-

Dla państwa argumenty powyższe mają znikome znaczenie. Dla państwa obowiązujące są jego własne ustawy, względnie traktaty. Zarówno pierwsze, jak też ostatnie przejść muszą przez sejm. Tymczasem sprawa stworzenia metropolji kowieńskiej przez sejm nie przeszła. Uchwała gabinetu p.Bistrasa jest zwykłym aktem rządowym, który nawet p.Bistrasa /na wypadek wycofania tej uchwały/ nie zobowiązywał, nie mówiąc już o gabinecie następnym, który zasadniczo jest utrzymywaniu stosunków z Watykanem przeciwny.-

P.Bistras powołuje się pozatem na Konstytucję zapominając o tem,że:1/odnośny artykuł Konstytucjibnie jest poparty żadną osobną ustawą;2/odnośny artykuł Konstytucji mówi jedynie o organizacjach religijnych, a nie o Kościele.Zresztą osobom prawnym,do jakich Konstytucja organizacje religijne na Litwie zalicza,przysługują jedynie prawa cywilne,nigdy zaś publiczne. Nawiasem mówiąc,paragraf Konstytucji litewskiej traktujący o org organizacjach religijnych jest raczej dla kościoła szkodliwy niż pożyteczny.Każda bowiem osoba prawna opiera swą egzystencję na osobnym akcie /statut,akt darowizny spadku i t.d./Opierając się przeto na Konstytucji min.spraw. wewnętrznych mógłby w każdej parafji zażądać dostarczenia sobie zatwierdzonego notarjalnie statutu,a następnie kontrolować zgodność postępowania plebana parafji ze statutem.Minister spraw wewnętrznych mógłby dalej zabronić plebanom kontaktu z kurjami biskupiemi, gdyż Konstytucja mówi o osobnych organizacjach kościelnych,lecz nie przewiduje ich kompleksu organicznego.-

Wreszcie opozycyjny "Rytas" często domaga się,aby państwo wypłacało kościołowi katolickiemu sumy płacone przez rząd carski,z tytułu skonfiskowanych kościołowi ziem."Rytas" zapomina o tem, że obowiązki rządu carskiego przejęte zostały przy rząd sowiecki i że traktat litewsko-sowiecki z 1920 r. nic o tej sprawie nie wspomina.Państwo litewskie nie ma przeto najmniejszego prawnego obowiązku płacenia kościołowi sum wzmiankowanych.-

Wypłata innych sum kościołowi jest sprawą wewnętrzną państwa.Etaty duchowieństwa przewiduje odnośna ustawa i dopóki nie została ona zmienioną,pensje winny być klerowi wypłacone.Jedynie arcybiskupi i biskupi, ustawą nie objęci,nie mogą narazie pensyj otrzymać.Winowajcą takiego stanu rzeczy jest g gabinet p.Bistrasa,który układając się w sprawie prowincji kościelnej nie zatroszczył się o przeprowadzenie przez Sejm ustawy o nowych etatach.Skoro nie uczynił tego katolicki gabinet p.Bistrasa,to tembardziej niema czego oczekiwać od socjalistycznego gabinetu p.Sleżewiczusa.

Jurydyczna sytuacja kościoła katolickiego na Litwie nie jest wyjaśniona, ani ustabilizowana.W takich warunkach rząd może otwarcie prowadzić antyreligijną politykę wewnętrzną bez ściągnięcia na siebie zarzutu sprzeczności z ustawami. Innemi słowy nie ma na Litwie ustawy, któraby chroniła kościół katolicki przed prześladowaniami.Wprawdzie rząd litewski otwarcie kościoła nie prześladuje,lecz prowadzi politykę drażnienia. Chociaż bowiem ani metropolita kowieński, ani nowi biskupi,jako tacy,żadnych stosunków z państwem litewskim nie mają,lecz temniemniej nie może rząd faktycznego istnienia metropolji kompletnie ignorować i dlatego mają miejsce takie,niewątpliwie dla nowych dostojników kościelnych przykre fakty,jak np: zwrot min.spraw węwntrz. "nie znamy takiej kurji", lu "nie uznajemy tych metryk".-

Konstytucja litewska pomijając sprawę kościoła,jako takiego,nie pomija wszelako sprawy metrykacji.Odnośny paragraf wyraźnie głosi,że dokumenty spisane przez duchownych, są dokumentami oficjalnemi.Pomimo tego rząd metryk nowych kuryj nie uznaje.Pod względem jurydycznym ma zupełną rację.-

Nowa metropolja kowieńska mogłaby za jednym zamachem uwolnić się od całego tego ambarasu przez zarejestrowanie się u naczelnika m.Kowna, jako osoba prawna.- Wszelako wierzący ogół nie dopuściłby swego kościoła do podobnego poniżenia. Ogół czuje, że rząd obecny na każdym kroku stara się kościoło p przypiąć łatkę. Mniej uświadomionym obywatelom wydaje się nawet,że rząd postępuje nielegalnie..Konsekwencje tego są jasne. polityka rządu wywołuje sprzeciw społeczeństwa,czego znów nie omieszkają wykorzystać polityczni spekulanci w swych partyjnych celach.Wyraz walka przebiegł już w kraju ,niby iskra.Wyrazu tego użyli biskupi litewscy w swem zbiorowem,przesłanemna ręce Prezydenta Republiki pismie."Rytas niepotrzebnie pośpieszył z publikacją tego pisma,którego strona prawna mocno szwankuje i które wogóle nie dowodzi taktu,nosząc raczej charakter partyjny i wojowniczy.-W jakim wogóle celu zwracali się biskupi do Prezydenta Republiki? Przecież przynajmniej dwuch z

pośród nich:Staugajtis /b.Marszałek Sejmu/ i Reinys /b.minister spraw zagranicznych/,powinni wiedzieć o tem, że Prezydent Republiki rządów nie sprawuje,a więc w poruszonych sp w piśmie zbiorowem psprawach nie zdziałać nie może.Nawet odpowiedzi udzielić nie jest w stanie.Biskupi wyciągną stąd wniosek:Prezydent poniża biskupów,gdyż nawet odpowiedzi nie udziela.O ile zaś Prezydent prześle pismo na ręce premjera,to również ściągnie na siebie zarzut duchowieństwa:Prezydent daje biskupom nauczkę, dokąd mają się skierować.-

Wszystko to nie miałoby zresztą wielkiego znaczenia, gdyby pismo nie trafiło so ogółu.Gdyby biskupi naprawdę chcieli szukać wyjścia z tej sytuacji, to nie pozwoliliby publikować pisma.Rząd zrozumiałby wówczas może,że posunął się zbyt daleko, i poszukałby zapewne modus vivendi.Obecnie zaś rząd ze względu na swój prestige,nie może nawet szukać porozumienia,gdyż publicz nie ogłoszono mu walkę.-

Nie tędy droga do pojednania.Rząd powinienby metropolję kowieńską uznać jedynie jako stan przejściowy i na tej prowizorycznej podstawie sążyć do porozumienia z Watykanem w sprawie przekształcenia prowincjikościelnej.Bez tego stosunki oficjalne nie mogą być nawiązane.Należy więc przeto jaknajprędzej rozwiązać kontakt nieoficjalny.-

Rząd również myli się, sądząc,że uda się mu skorzystać z okazji i conajmniej osłabić Kościół na Litwie,jeżeli nie obalić.Za osłabieniem Kościoła pójdzie osłabienie państwa i narodu.Rząd winien zrozumieć,że Litwie potrzebny jest absolutny pokój religijny.-

"L i e t u v a" o s t o s u n k a c h k o ś c i e l n y c h n a L i t w i e .-

"Lietuva" N.247 z 2/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Paradoks".-

Streszczenie:

Wielce charakterystycznem jest fakt zwrócenia się biskupów litewskich dnia 8/X. r.b. z pismem zbiorowem do Prezydenta Republiki.W piśmie tem dźwięczą pogróżki i hasła walki. Istotnie biskupi rzucili żagiew nienawiści,gdyż dochodzą już z zewsząd wieści o zachęcaniu przez księży z amboń kościelnych ludu do nieposłuszeństwa względem "masońsko-socjalistycznego" rządu,który ma głosić walkę Kościołowi,mx niewypłacać księżom pensyj,wprowadzić ślub cywilne i t.p.Cała ta podziemna robota kleru opiera się rzecz prosta na na autorytecie biskupów i memoriale ich z 8/X.r.b.

W związku z niedalekimi debatami nad uposażeniem duchowieństwa oraz nad metrafikację cywilną,atak kleru nabiera specyficznego chakteru politycznego.Łatwo jest spostrzed,że atak ten ciasno się łączy z akcją polityczną całej opozycji, to też nie może być inaczej zakwalifikowany,jak otwarte wmieszanie się Kościoła do spraw państwa.-

Ostatnie wybory do Sejmu dały władzę tym partjom politycznym,które dążą do odseparowania kościoła od polityki.Rząd winien też drogą odpowiednich ustaw,stanowczo kres dążeniom kleru k litewskiego do władzy świeckiej,zaszczytów i mamony, położyć.Biskupi rzucili hasło walki z państwem.Państwo rękawicy rzuconej sobie nie podejmie,jeno wskaże klerowi należnu mu miejsce.W czasach dzisiejszych walka z Kościołem nie jest dla państwa straszną,lecz tem niemniej nie jest też wskazaną.- Paradoksem w całej tej sprawie wydać się może fakt,iż Kościół,zapomniawszy przykazań swego boskiego mistrza,o dobra doczesne walczy,natomiast państwo nakazy Chrystusa Kościołowi przypominać musi.-

"R y t a s" o p o l i t y c e k o ś c i e l n e j r z ą d u l i t e w s k i e g o .-

"Rytas" N.246 z 30/X.r.b. Artykuł p.t.:"W sprawie dawno dojrzałej reformy".- Streszczenie:

Urzędowa "Lietuva" nazywa projekt przekazania metrykacji aktów cywilnych urzędom cywilnym "reformą dawno dojrzałą". Rząd obecny zamierzając wprowadzić metrykację cywilną,wkracza tem samem w kompetencję kościelną,do której przecież sprawy sumienia należą. Pozatem wprowadzając śluby cywilne,propaguje rząd publiczną rozpustę.Katolicki ogół nie może nie uważać tego za napaść,skierowaną przeciwko religji i etyce katolickiej.-

"S o c j a l d e m o k r a t a s" w s p r a w i e u p o s a ż e n i a d l a d u c h o w i e ń s t w a .-

"Socialdemokratas" N.43, Artykuł p.t.:"Trzeba na nowo unormować stosunki państwa z organizacjami religijnemi".Streszczenie.-

Podczas układa budżetu na terenie Sejmu odegra się niewątpliwie walka o uposażenie duchowieństwa i wogóle o ustosunkowanie się państwa do rozmaitych organizacyj religijnych. Jeśli to mieć będzie miejsce - to za sprawą samego duchowieństwa.Jak wiadomo,wiosną bieżącego roku utworzona została na Litwie nowa prowincja kościelna z arcybiskupstwem i pięcioma biskupstwami.Ale sfery kierownicze duchowieństwa katolickiego nie domyśliły się zalegalizować swej reformy.Nietylko Sejm jej nie zatwierdził,lecz dawny gabinet ministrów nie poczynił żadnych ~~kxkáx~~ kroków ku temu,by zostało uznane utworzenie prowincji kościelnej.-

Wytworzyła się dla chrześćjańskiej demokracji sytuacja przykra.Dawne biskupstwa zniesione, nowe nie zatwierdzone, w ten sposób choćby chciał rząd,nie może nadal uposażać duchowieństwa katolickiego.-

Obrońcy dusz stają się szczególnie czynni,gdy ktoś nastaje na ich kieszeń.To też nic dziwnego,że w związku z nie wypłacaniem im gaż podniósł się wśród nich niebywały krzyk. Zarówno nowi biskupi,jak cały blok krikszczioniów w sejmie wszystko to zgodnie napada na rząd,od chwili orzpoczęcia sesyj jesiennych.Lecz najbardziej ognista walka szykuje się na czas dyskusyj budżetowych.Napadając na rząd krikszczionie nietylko wyrażają swój gniew o niewypłacone gaże,lecz swojm zwyczajem demagogicznie wołają,że "socjalistyczno-masoński" rząd napada na kościół uszczupla jego prawa.-

Jednak na poparcie swych wywodów chrześćjańska demokracja nie może przytoczyć ani jednego faktu.Obecny rząd zdąża wprawdzie do reformy i tak Minister spraw ~~xx~~ wewnętrznych przygotował projekt ustawy,który poleca urzędom samorządowym rejestrację narodzin,zaślubin i śmierci - przez spisywanie odpowiednich metryk,które dotychczas były spisywane przez duchowieństwo.Ale projekt tej ~~xx~~ ustawy oczywiście nie narusza swobodnego dokonywania samych obrządków religijnych w kościele, np: chrztu,ślubu kościelnego i pogrzebów.- Wierzący będą mogli dokonywać tych obrządków z zupełną swobodą.Natomiast ustawa ta pozwoli ludziom,którzy nie należą do żadnej organizacji religijnej,nie iść z musu do kościoła,ponieważ akta cywilne można będzie prawnie sporządzać w instytucjach cywilnych.Dziś tego rodzaju porządek rzeczy już jest wprowadzony we wszystkich kulturalnych państwach.Dziś rzecz ta dojrzała również na Litwie.-

Z chwilą wprowadzenia ustawy o metrykacji na drodze cywilnej odpadnie potrzeba płacenia gaż duchowieństwu.Trzeba bowiem wiedzieć,że duchowieństwo hałasuje dziś przedewszystkiem dlatego,że nikt mu nie płaci za spisywanie metryk.-

Ustawa o spisywaniu metryk na drodze cywilnej była by na Litwie pierwszym krokiem na drodze ku całkowitemu oddzieleniu kościoła od państwa,do czego socjaldemokraci dążą.-
Powstaje sprawa wynagrodzenia za sprawowanie służby religijnej,a więc za chrzest,odprawianie mszy,ślubv i pogrzeby.Dotychczas księża wyznaczali opłata sami,i aż nader znane są wyzyski,jakie miały miejsce w odniesieniu do omawianych wypadków.Atoli sprawa ta winna być załatwiona nie przez państwo tylko przez samych wiernych parafjan.-

A r t y k u ł "L i e t u v y" o w a ś n i p o m i ę d z y k o ś c i o ł e m a p a ń s t w e m n a L i t w i e .-

"Lietuva" N.23I.Artykuł p.t.:"Stosunki pomiędzy kościołem i państwem na Litwie". Streszczenie.-

Etapy w stosunkach politycznych.-

Wybory do trzeciego Sejmu na Litwie prasa zagraniczna określiła jako rewolucię,która odbyła się na drodze pokojowej.Jeżeli się porówna wytyczne rządów poprzednich z obecnemi to istotnie takie powiedzenie jest słuszne.Bo gdy dla chrześcijańskiej demokracji sprawy państwowe stanowiły rzecz drugorzędną /do czego się zresztą otwarcie przyznała,dowodząc,że służy celom wyższym niż państwowe/ o tyle dla obecnego rządu państwo stanowi wartość najcenniejszą.Rządy obecne mogą przyznać,że sprawy kościelne są niemniejszego znaczenia niż państwowe,atoli nie są w stanie dać im pierwszeństwa.Chrześćjańskiej demokracji udało się przez czas dłuższy sprawować rządy,dlatego,że potrafiła ona dla swych celów politycznych użyć żywe uczucia religijne tętniące w ludzie litewskim.-
Jest rzeczą zrozumiałą, że z chwilą,gdy u steru rządu stanęli księża,sprawa stosunku kościoła do państwa znajdywała nader proste rozwiązanie.Wszędzie,gdzie się spotkały ze sobą interesa państwa z interesami kościoła /ściślej mówiąc - duchowieństwa/ - tam zawsze pierwszeństwo przysługiwało kościołowi i duchowieństwu.Księża na swych parafjach doszli do tak nieograniczonej władzy, że byli w stanie kierować na miejscu aparatem państwowym - w ten sposób,jak im się to żywnie podobało.

Podobny stan rzeczy istniał w stosunkach z Watykanem.Bez względu na to,że Watykan prowadził na Litwie polską politykę i delegat papieski troszczył się jedynie o polskie klasztory i polskie modlitwy - rząd wyłoniony przez chrześćjańską demokrację nie zdecydował się zaprotestować,dopóki Watykan ostatecznie nie wydzielił na rzecz Polski biskupstw sejneńskiego i wileńskiego /konkordat z dn.10 lutego 1925 r./.-
Zrodzony w owym czasie wśród samych katolików gniew za nieprawne postępowanie Papieża skłonił ówczesny rząd do posłania Watykanowi protestu.Rychłą konsekwencją tego protestu było to,że przedstawiciel litewski przy Watykanie został niebawet stamtąd wyproszoby i w ten sposób zerwano stosunki z Litwą.To był nowy cios wymierzony w honor narodu litewskiego przez Watykan - i na ten krok Watykanu trzeba było odpowiednio zareagować.Wszelako rząd ówczesny tego nie zrobił,zapomniał wkrótce o swych wywodach,dotyczących konkordatu z Polską i zaczął wykazywać posłuszeństwo także w polityce.-
W ten to sposób doszło do tego,że był rząd litewski - jak to niedawno podczas dyskusji w związku z interpelacją w sejmie wyszło na jaw - dał swą zgodę na przeprowadzenie granic kowieńskiej prowincji kościelnej wzdłuż linji demarkacyjnej z Polską.W ten sposób protest Litwy przeciwko przyznaniu Polsce biskupstw sejneńskiego i wileńskiego został bezpośrednio anulowany.Polityka Watykanu osiągnęła swoje,t.zn. to, czego żądali od niej Polacy.Tymczasem ówczesny premier dr.Bistras już dążył do odnowienia stosunków dyplomatycznych z Waty-

kanem.Wszystko to dopiero teraz wychodzi na jaw:broniąc swej pozycji w sprawie uposażenia dla duchowieństwa to ostatnie zostaje nieraz zniewolone do odkrycia prawdy.-

Litwa znalazła się pod przemożnym wpływem Rzymu.Sprawy państwowe,ich prestige i honor stały się na Litwie rzeczą podrzędnego znaczenia.To też niec dziwnego,że z chwilą objęcia rządów przez stronnictwa lewicowe odrazu powstała walka o wpływy,które dawniej posiadało duchowieństwo w życiu politycznem Litwy.-

Podstawy ustosunkowania sięę prawnego.-

Państwo litewskie może wziąć za podstawę swego stosunku do kościoła jedynie ustawy,które są obecnie prawomocne.

W byłym imperjum rosyjskiem, na którego gruzach naród litewski odbudował sobie niepodległość,stosunki pomiędzy kościołem i państwem były unormowane mocą odnośnej umowy z Watykanem.Na podstawie tej umowy zostały utworzone i istniejące do dn.4 kwietnia 1925 r.biskupstwa Żmudzkie,Sejneńskie i Wileńskie.Umowa też ta do chwili odzyskania niepodległości przez Litwę była podstawą do wszelkiego rodzaju stosunków.-

Deklaracja Rady Państwa Litewskiego z dn.16 lutego 1918 roku porusza sprawę stosunku Litwy do Watykanu.Te więzy, które były ustanowione przez umowę z rządem rosyjskim od 16 lutego 1918 r.straciły swą moc prawną.Ale niepodległe państwo litewskie wix istocie rzeczy przyznało stan istniejący i bez jakichkolwiekbądź konkordatów nawiązało stosunki z biskupstwami Żmudzkiem,Sejneńskiem i Wileńskiem.Dnia 14 maja 1920 r. R rząd litewski zatwierdził istniejące w państwie instytucje religijne,ustanowił etaty dla duchowieństwa oraz wyasygnował ze skarbu państwa pieniądze na uposażenie.-

Konstytucja litewska z dnia 1 sierpnia 1922 r. kładzie nowe podstawy dla kształtowania się stosunków kościelno-państwowych. § 13 Konstytucji zapewnia każdemu obywatelowi litewskiemu wolność wyznania,a także gwarantuje wolność sumienia, § zaś 83 przyznaje wszystkim istniejącym organizacjom religijnym równe prawa w rządzeniu się w myśl obowiązujących je kanonów bądź statutów.-

Autorzy ostathiego paragrafu konstytucji,widać chcieli podkreślić tę okoliczność,że Republika Litewska wszystkim wyznaniom przyznaje równe prawa i że nie będzie podziału ludności na "prawosławnych" i "innosławnych",jak to miało miejsce za czasów rosyjskich.Wszelako w praktyce większego znaczenia nabył ten ustęp § 83,który wspomina o kanonach.Ustęp ten stał się źródłem sporów pomiędzy kościołem na Litwie a państwem.Opierając się na tym ustępie duchowieństwo twierdzi,że Watykanowi sama Konstytucja przyznaje prawo pokierowania swemi sprawami na Litwie tak,jak to mu będzie odpowiadało.Z ustępu tego duchowieństwo wysnuwa wniosek,że Papież swą bulą "Lithuanorum gente" ogłoszoną bez porozumienia z rządem litewskim,a ustanawiającą nowe biskupstwa na Litwie - bynajmniej nie dotknął suwerenności republiki litewskiej.Dlatego też, opierając się na § 83 Konstytucji księża domagają się od nowego rządu, by przyznał biskupstwa Kowieńskie,Koszedarskie,Telszewski,Poniewieskie i Wyłkowyszkowskie,tak jak to w swoim czasie Rada Państwa R przyznała biskupstwa Żmudzkie,Sejneńskie i Wileńskie.

Atoli powyższa interpretacja § 83 przeczy zasadniczej dyspozycji Konstytucji,która głosi,że państwo litewskie jest niezależne.- Państwo rezygnujące ze swych praw suwerennych przestaje być niezależnym.Dlatego też twierdzenie, że wstawiając do Konstytucji litewskiej § 83 przedstawiciele narodu chcieli się zrzec na rzecz Watynaku części praw suwerennych,przysługujących narodowi i w ten sposób uczynić z republiki litewskiej kolonję Watykanu - było zbyt odważne.- Stosunki pomiędzy państwem niezależnem, a suwerenem obcym mogą się formować tylko na podstawie umów o charakterze międzynarodowym.Umowa taka,o ile dotyczy władzy papieskiej w sprawach kościelnych na terytorjum Litwy mogłaby być z Watykanem podpisaną,gdyby gdyby sam Watykan przez swą polską politykę nie stworzył niepokonanych trudności.-

Przykład innych państw wykazuje,że nigdzie na świecie nie jest dopuszczalne bez odnośnej zgody państwa,rządzenie się Watykanu w sprawach kościelnych,gdy te ostatnie od sspraw państwowych oddzielone nie są.-

Z § 83 Konstytucji litewskiej nie wynika, że jakiś obcy suweren ma prawo wtrącania się do wewnętrznych spraw Litwy.Znaczenie tego paragrafu polega tylko na tem, że dotykając organizacyj religijnych,jako objawu wewnętrznego życia państwowego,dozwala im rządzić się w myśl ich statutów albo kanonów.-

Dlatego też pod względem prawnym nie można uważać unormowania obecnych spraw kościelnych na Litwie,jako rzeczy należącej do kompetencji państwa.Wytwarza się tu stan tego rodzaju jakoby Watykan wbrew swemu stanowisku samuczynił pierwszy krok ku oddzieleniu na Litwie kościoła od Państwa.Wszelako jest rzeczą jasną,że i oddzielenie kościoła od państwa,gdyby Watykan tego żądał,nie mogłoby nastąpić przy udziale jednostronnego aktu Watykanu,~~jak już wspomniano~~ Na Litwie, jak już wspomniano po za dawnemi rosyjskiemi ustawami,które nakładają na instytucje religijne obowiązek sprawowania szeregu czysto państwowych funkcyj posiadają także moc prawną,ustawy wydane przed kilku laty, a dotyczące etatów i uposażeń dla duchowieństwa.- Ustawy te nie mogą być skasowane bulą Watykanu.I dzisiaj-gdyby Ministerstwu Spraw Wewnętrznych przedłożono listę uposażeniową instytucyj religijnych biskupstw Żmudzkiego,Sejneńskiego i Wileńskiego - listy te winnyby być wypełnione.

Wytworzona sytuacja prawna jest ciekawa jeszcze z tego względu,że czyni ona niemożliwemi formalne stosunki nowych biskupstw z państwem,ponieważ biskupstwa te nie są w republice litewskiej osobami prawnemi.-

Utworzona bowiem aktem Watykanu z dn.4 kwietnia b.r. nowe instytucje religijne nie są dotychczas rejestrowane,jak tego wymaga ustawa.Formalnie - o zaszłych w litewskiem życiu kościelnym zmianach - państwo nic nie wie.-

Okoliczność ta stawi duchowieństwo w bardzo nieprzyjemne położenie.Przedewszystkiem nie otrzymuje ono ze skarbu państwa ustawowo przewidzianego uposażenia.Dalej następuje plątanina w wydawanych przez nowe biskupstwa dokumentach.Jasnem jest,że urzędy państwowe nie mogą przyznać metryk,wpisanych w konsystorzach,których państwo nie uważa za swój organ oficjalny.Toż samo wypada powiedzieć o wszelkich innych ~~funkcjach~~ fukcjach państwowych,donywanych przez nowe konsystorze.-

Duchowieństwo niebawem zorjentowawszy się w wytworzonem przez akt Watykanu stanie,na gwałt zaczyna winić za wszelkie tego aktu konsekwencje "masońsko-socjalistyczny" rząd.Duchowieństwu litewskiemu,przyzwyczajonemu do łatwego odchodzenia ustaw państwowych w wypadku,gdy te są nie na rękę Watykanowi - trudno jest zrozumieć,dlaczego nowy rząd dla próżnych,wedle ich zdania,formalności,stawia przeszkody w pracy nowoutworzonych biskupstw.-Przeszkody te księża litewscy uważają jedynie za pretekst do "istotnie zapoczątkowanej walki z kościołem".Charakterystycznym pod tym względem dokumentem ~~jak~~ może być memorandum buskupów,doręczone Prezydentowi Republiki dn.8 ~~kwiet~~ października bieżącego roku.-

Memorandum biskupów.-

Memorandum biskupów należy bezwątpienia traktować jako posunięcie polityczne duchowieństwa litewskiego.Z tego,że memorandum zostało doręczone Prezydentowi Republiki wieczorem 8 października r.b. to znaczy, tegoż dnia,gdy rząd odpowiadał w Sejmie na interpelacje frakcji chrześcjasko-demokratycznej w sprawie uposażenia dla duchowieństwa,można wyprowadzić wniosek,że biskupi swem memorandum chcieli poprzeć akcję opozycji przeciwko rządowi.Nie należy zapominać,że wszystkie argumenta których użyto w memorandum za odnowieniem stosunków z Watykanem,użyto również z trybuny sejmowej.Dlatego też memorandum, jak widać miało na celu,nadanie przemówieniom interpelantów szczególnej wagi w oczach wiernych.W danym wypadku memorandum biskupów trzeba traktować jako charakterystyczne rzucenie przez Kościół autorytetu swego na cele polityczne.-

---

Gdy się czyta to memorandum mimowoli przychodzi na myśl odezwa ogłoszona przez tychże biskupów we wszystkich kościołach litewskich,odezwa do wiernych,nawołująca przed wyborami do III-go Sejmu,do głosowania tylko na prawdziwych katolików.Dane wyborcze wykazały,że wierni wówczas w sposób właściwy ocenili wtrącanie się biskupów do polityki i bez względu na wszystkie groźby wybrali do Sejmu taką większość,która właśnie do oddzielenia kościoła od polityki dąży.Należy oczekiwać że i tym razem,posunięcia biskupów,które mają na celu wciągnięcie kościoła do walki,prowadzonej przez opozycję - doczekają w społeczeństwie litewskiej podobnej oceny.-

Tym razem biskupi zwracają się nietylko do wiernych, lecz i do głowy państwa.Ale czy może Prezydent Republiki obchodząc ustawy państwowe i pomijając najżywotniejsze potrzeby narodu litewskiego czynić jakieś kroki ku odnowieniu stosunków z Watykanem.-

Przecie stąd,że biskupi ze swem memorandum obeszli ministerstwo spraw wewnętrznych,którego kompetencji podlegają wszystkie instytucje religijne,należy wnosić,że biskupi nie tyle chcieli zdziałać podanemi w memorandum argumentami,ile uczynić moralny nacisk na Prezydenta Republiki by przy ponownem nawiązywaniu stosunków z Watykanem listy uwierzytelniające były posłane p.Klimasowi,posłowi litewskiemu w Paryżu.-

Atoli czyją jest,że dziś stosunki z Watykanem są zerwane?

Państwo litewskie od pierwszych dni swego istnienia przykładało starania,by stosunki z Watykanem utrzymały się na dobrej stopie.Przedstawiciela Litwy przy Watykanie już wtedy przydzielono,gdy jeszcze Watykan nie był uznał Republiki Litewskiej de jure.Pomimo starań litewskiego przedstawiciela,skierowanych ku temu,by to uznanie uzyskać,Watykan jednak zwlekał z tem,dopokąd po ciężkich walkach Litwa nie została uznana przez mocarstwa.Lecz i w samym akcie uznania Watykan,który wiedział w jakich stosunkach znajdowała się wówczas,po napadzie Żeligowskiego,Litwa z Polską,bez żadnych ogródek,bez względu na uczucia narodowe Litwinów - radził rządowi litewskiemu układać się z Polską.Był to niesłychany nietakt polityczny,na który mógł sobie pozwolić tylko suweren,całkowicie nie szanujący niepodległości Litwy.-

Oczywiście,że w tak niefortunnych okolicznościach nawiązane stosunki miały też swoisty ciąg dalszy.Uznawszy Litwę de jure Watykan nie przeznaczył dla Litwy przedstawiciela dyplomatycznego,a tylko delegata dla spraw kościelnych.A na delegata wybrał arcybiskupa Cechiniego,który aż nader odznaczył się na Litwie swą polską robotą, i który sobie na zawsze pozostawi na Litwie b.smutne wspomnienie w związku z rolą,jaką odegrał podczas pertraktacyj pomiędzy Litwą a Watykanem w sprawie podpisania konkordatu.-

Jeszcze w 1924 r. w jesieni rząd litewski zamierzał unormować sprawy kościelne na Litwie na drodze odnośnej umowy ze Stolicą Apostolską.W umowie tej chciano pozyskać biskupstwa Sejneńskie i Wileńskie,jako części przynależne do litewskiej prowincji kościelnej.Wszelako Watykan z delegacją duchownych, która udała się w owym czasie do Rzymu nie zechciał nawet mówić.To przyjęcie delegacji litewskiej w Watykanie wzburzyło ogromnie wszystkich litewskich katolików.-

Równolegle z tem rząd litewski uzyskawszy wiadomość że i Polacy pośpieszyli w sprawie konkordatu z Watykanem pertraktować,uprzedził oficjalnym pismem Watykan,iż nie będzie mógł przyznać takiej Stolicy Apostolskiej z Polską - umowy, mocą której biskupstwa Wileńskie i Sejneńskie,byłyby przydzielone do prowincji kościelnej polskiej.Jakby naśmiewając się z powyższego uprzedzenia Watykan dnia 10 lutego 1925 roku podpisał z Polską konkordat,mocą którego nie tylko,że przydzielił biskupstwa Sejneńskie i Wileńskie do polskiej prowincji kościelnej,lecz także oddał kościół w ręce administracyjne Polski, która w ten sposób uzyskała atut nad polszczeniem okupowanej Litwy.-

Rząd litewski wiedziony ogólnem rozgoryczeniem w kraju dn.9 kwietnia 1925 r. złożył na ręce Watykanu protest przeciwko tego rodzaju osłonięciu autorytetem kościelnym sprawy wypadu Żeligowskiego oraz przeciwko błogosławieniu podobnych czynów.-

Na protest ten,jak wiadomo,Stolica Apostolska,odpowiedziała wyproszeniem przedstawiciela Litwy z Watykanu.-

Taka jest krótka historja stosunków pomiędzy Watykanem a Litwą.Widać z niej,że nikt inny,tylko sam Watykan,wyraźnie stanąwszy po stronie polskiej,swemi nieprzyjaznemi w stosunku do Litwy posunięciami doprowadził Litwę do protestu a następnie sam zerwał z nią stosunki.-

Po takich krzywdach,po takiem pogwałceniu praw i honoru narodu litewskiego - czego doznał ten ostatni ze strony Watykanu przez ostatnie 3 - 4 lata,nie może być nawet mowy,nie bez pewnych wprawdzie zastrzeżeń,o odnowieniu stosunków dyplomatycznych.-

Tylko stojący u steru rządu księża,obdarowani później mirtami biskupiemi,mogli w takich warunkach rozmawiać z Watykanem i o utworzeniu kowieńskiej prowincji kościelnej i o ponownem, na miejsce wyproszonego, posła przydzieleniu.-

Niestety memorandum biskupów przemilczało wszystkie wykazane powyżej fakta,dotyczące stosunków Litwa z Watykanem. Memorandum to mówi tylko o tych posunięciach byłego rządu,które pretensje biskupów do państwa mogą poprzeć.Atoli nikt inny tylko biskup Telszewski Justyn Staugajtis,były Marszałek Sejmu i biskup Wyłkowyszkowski Mieczysław Rejnys,były minister spraw zagranicznych,których podpisy widnieją obecnie na memorandum, najbardziej przyczynili się do tego,że w stosunkach pomiędzy kościołem a państwem wytworzył się stan obecny.-

Ta właśnie okoliczność,jak widać,skłoniła byłego prezesa rady ministrów dr.L.Bistrasa do ogłoszenia w prasie dokumentów,które przedtem były ukrywane i wykazania społeczeństwu,że jeżeli w sprawie utworzenia prowincji kościelnej nie wszystko było w porządku,to winić za to trzeba nie kościół,nie Watykan,nie nowoprzydzielonych biskupów, tylko rząd litewski,mimo,że w rządzie tym odpowiedzialne stanowisko zajmował akurat jeden z wyżej wymienionych biskupów.

Wszelako i powtórzone przez p.Bistrasa wywody w memorandum biskupów nie mogą obalić tej zasadniczej tezy,że umowa z obcym suwerenem,nakładająca na państwo odpowiednie obowiązki natury finansowej,winna być w myśl konstytucji litewskiej ratyfikowana przez Sejm."Wymania not" zwłaszcza potajemna,jak to miało miejsce w danym wypadku,nie może być wzięta za podstawę do sądzenia,iż utworzenie kowieńskiej prowincji kościelnej jest dokonane prawnie.-

Dlatego też jest rzeczą jasną,że nowy rząd nie może opierać swych stosunków z Watykanem na notach powyższych i pod względem prawnym może się jedynie liczyć tylko ze stanem rzeczy,jaki się wytworzył w kwietniu 1925 po wyproszeniu przedstawiciela Litwy z Watykanu.-

Nowych biskupstw,jako niezalegalizowanych w drodze ustawowo przewidzianej rząd również uznać nie może.Stąd samo przez się wypływa wniosek,że i memorandum do prezydenta nowoprzydzielonych biskupów,jako osób nieoficjalnych,również nie może za sobą pociągnąć oficjalnych konsekwencyj.-

Dokumenty opublikowane przez dr.Bistrasa.-

Jakgdyby przeczuwając,że rząd,będąc konsekwentnym,może nieuznać oficjalnego znaczenia memorjału biskupów,b.premjer dr.Bistras opublikował /w "Rytasie" N.233 i 234/korespondencję byłego rządu z delegatami Watykanu,na którą biskupi w swem memorandum się powoływali.-

Pierwszorzędne znaczenie w korespondencji tej mają dwa pisma b.premjera dr.Bistrasa,adresowane do Wizytatora Apostolskiego na Litwie arc.J.Matulewicziusa.Pierwszem pismem/za Nr.646 z 12 maja 1926 r./premjer Bistras w odpowiedzi na doniesienie arc.Matulewicziusa z 24 kwietnia r.b. o stworzeniu kowieńskiej prowincji kościelnej i o nominacji nowych biskupów,oświadcza Wizytatorowi Apostolskiemu,że rząd litewski

uważa stworzenie prowincji kościelnej na Litwie za normowanie spraw kościelnych,które nie może wpłynąć na politykę rządu litewskiego w sprawie granic republiki.Korzystając jednak z okazji dodaje premjer,że "rząd litewski w zupełności zdaje sobie z zadowoleniem sprawę z politycznego znaczenia aktu stworzenia prowincji kościelnej na Litwie i z korzyści kulturalnych,jakie z nowego stanu rzeczy liczni obywatele Litwy jednocześnie będący członkami Kościoła katolickiego,odniosą.-

Z cytaty powyższej nie wynika jeszcze,aby gabinet p. Bistrasa oficjalnie uznał nowopowstałą prowincję kościelną. Wzmianka o "polityce rządu litewskiego w sprawie granic republili",która to polityka tak jest sprzeczną z wysiłkami Watykanu,z zmierzającemi do zapewnienia djecezji:sejneńskiej i wileńskiej Polsce,budzi poważne wątpliwości co do dalszej wzmianki p.Bustrasa o "zadowoleniu" i "ocenie".Nic też dziwnego,że p.Bistras uznał za stosowne zaopatrzyć wzmiankowane pismo w obszerne komentarze,interpretując wyrażone przez b.rząd w swem piśmie zadowolenie ze stworzenia prowincji kościelnej,jako oficjalne uznanie tej prowincji przez państwo.Wszelako niektóre wywody p.Bistrasa brzmią dość dziwnie.B.Premjer twierdzi np:że o ile postępki b.rządu są sprzeczne z ustawami, w takim razie można go pociągnąć do odpowiedzialności,lecz akty b.rządu nie tracą przez to swej wartości.Interpretacja to zgoła nieoczekiwana w państwie konstytucyjnem.Dotychczas na całym świecie trwa koncepcja,że nawet formalne traktaty międzynarodowe bywają przez parlament odrzucane.Cóż dopiero mówić o korespondencji rządu.Nie można się przecież inaczej na nią zapatrywać jak tylko na preliminarja,po których musiałby nastąpić formalny,ratyfikowany przez sejm litewski traktat.-

Dr.Bistras tłumaczy,że jego zdaniem traktat z Watykanem,dotyczący jedynie regulacji spraw kościelnych,nie nakłada ani na państwo,ani na obywateli żadnych nowych obowiązków i dlatego nie potrzebuje ratyfikacji sejmu.Argumenty p.Bistrasa byłyby całkiem na miejscu,gdyby kościół był na Litwie od państwa odseparowany.Nie przystoi jednak b.premjerowi posługiwać się podobną argumentacją dziś,kiedy przywileje duchowieństwa są nawet zarejestrowane w Konstytucji,kiedy odnośne ustawy ustalają etaty kleru i jego uposażenie.Jeszcze bardziej dziwne są komentarze dr.Bistrasa, w których stara się on udowodnić konieczność i polityczne dla Litwy korzyści aktu watykańskiego z 4 kwietnia r.b.W sprawie tej powiada p.Bistras co następuje:"Nie ulega wątpliwości,iż państwo zainteresowane jest w tem,aby w stosunkach obywateli jego nie miała miejsca jakakolwiek zależność obywateli od państw innych czy od obcych obywateli".Zupełnie słusznie. Dlaczego jednak p.Bistras i obecna opozycja nie chcą zastosować tej zasady również w stosunkach z Watykanem?Przecież dopóki Litwa nie jest kolonją Watykańską,dopóty Watykan również reprezentuje obce dla Litwy państwo i to państwo,które jawnie stoi po stronie wrogów Litwy.Czyż nie są zaś dla Litwy obce a nawet niebezpieczne takie osobistości jak Zecchini,od którego Watykan uzależnił pewną dziedzinę stosunków na Litwie? Argumentacja p. Bistrasa wydawać się musi wobec tego conajmniej dziwna.P.Bistras przeczy sam sobie.Pismem z 12 maja r.b. komunikował się Wizytatorowi Apostolskiemu,że "ani wytknięcie granic djecezji, ani też nazwy tych ostatnich nie dotyczą kwestji granic terytorju Republiki Litewskiej".Tymczasem w komentarzach do powyższego pisma broni p.Bistras tezy identyczności granic djecezji litewskich z granicami państwa."Niepodległa Litwa nie może się zgodzić na to - pisze b.Premjer,aby djecezja żmudzka była oficjalnie uważana za sufragan]ę metropolji mohylewskiej,aby djecezja sejneńska zależała od Warszawy,katolicy zaś obszaru Kłajpedy od biskupa warmińskiego /Niemcy/". A dalej; "ustawy rosyjskie nie mogą pod tym względem Litwy zobowiązywać; Litwa jest republiką niezawisłą,każde zaś państwo posiada własne granice".Z zestawienia pisma p.Bistrasa z komentarzami tegoż p.Bistrasa wynika jedyny wniosek:bądź p.Bistras uważa wytknięte przez Watykan wzdłuż linji demarkacyjnej granice kowieńskiej prowincji kościelnej za granice republiki litewskiej,bądź też przeczy sam sobie.Innych zresztą wniosków być nie może,skoro p.Bistras chce drogą sofizmatów z kroku bezprawnego uczynić prawny.-

Drugie pismo premjera /za N.696 z 25 maja r.b./ dotyczy wznowienia stosunków dyplomatycznych z Watykanem. W piśmie tem premjer Bistras krótko donosi Wizytatorowi Apostolskiemu, że gabinet ministrów, po rozważeniu obecnego stanu stosunków Litwy z Watykanem, uchwalił dnia 8 maja r.b. wznowienie stosunków ze Stolicą Apostolską pod warunkiem, że Watykan stworzy ze swej strony osobną internuncjaturę w Kownie i na urząd ten mianuje osobę, która pozyska placet rządu litewskiego.-

Pisma powyższego nie zaopatrzył p.Bistras w obeszerniejsze komentarze. Znaczenie jego jest zresztą dostatecznie jasne.-

Charakterystyczną jest rzeczą, iż pierwsze pismo b.premjerą wystosowane zostało 12 maja r.b. t.zn. kiedy wyniki wyborów do Sejmu były już w znacznej mierze wiadome; drugie zaś - 25 maja r.b. t.zn. kiedy skład nowego sejmu był już wiadomy. Dziwić się trzeba więc dlaczego powstrzymano się z wysłaniem kredencjalij nowemu posłowi litewskiemu przy Watykanie. Przecież kredencjalia te mogły być również przez p.Bistrasa podpisane. Krok taki byłby uwieńczeniem wszystkiego, co b.rząd w sprawie stosunków kościelnych w ciągu kwietnia i maja r.b. dokonał.-

Zródło nieporozumień.-

Na zakończenie powyższego krótkiego przeglądu stosunków pomiędzy państwem litewskiem a kościołem należy zatrzymać się jeszcze przy argumentach które mają wykazać obowiązek państwa płacenia duchowieństwu uposażeń bez w bez uwzględniania dawnych etatów kleru.-

Już podczas debatów sejmowych nad wnioskiem ludowców skreślenia z budżetu sum, przeznaczonych dla kleru, obrońcy uposażeń księżowskich dowodzili, że płacone dotychczas przez rząd litewski księżom pobory nie są wynagrodzeniem za wypełnianie jakichś obowiązków państwowych /np: metrykacja/ lecz jedynie rentą, jaką w swoim czasie rząd carski zobowiązał się duchownym katolickim Rosji wypłacać wzamian za skonfoskowane dobra kościelne. Argument ten niewielu wówczas przekonał. Ponieważ jednak wniosek ludowców, jak wiadomo upadł, przeto opozycja widocznie dotychczas uważa kwestję renty za jeden z najistotniejszych motywów wypłacania klerowi poborów. Dnia 19 października r.b. ks.prof.Buczys, polemizując z "Lietuvos Žinios" w sprawie poborów księżowskich, zamieścił na łamach "Rytasa" / N.236/ pismo, w którem stara się sprawę tę przedstawić jak następuje: "Kontrola państwowa Rosji carskiej nie miała prawa wtrącać się w działalność finansową /płacenie renty księżom/ kolegjum rzymskiego w Petersburgu. Wtrącanie się przeto obecnej litewskiej kontroli państwowej w sprawy uposażenia duchowieństwa, wzamian za skonfiskowane przez Rosję, a znajdujące się obecnie pod opieką rządu litewskiego mienie kościoła katolickiego na Litwie nie jest uzasadnione. Być może Najwyższy Trybunał Litewski rozstrzygniekiedyś, czy postępowanie Kontroli Państwowej i wogóle odbieranie poborów klerowi zgodne jest z Konstytucją".-

Jak widać opozycja gotowa jest dziś powoływać się na zobowiązania rządu carskiego. Prof.Buczys nie opublikował niestety odnośny dokumentów carskich. Wresztą i w takim wypadku, rząd litewski mógłby trzymać sie jedynie traktatu pokojowego z Rosją z 12 lipca 1920 r. Traktat zaś ten wyraźnie głosi, że Litwa nie jest odpowiedzialna za żadne, wewnętrzne czy zagraniczne długi Rosji. Watykan nie zaprotestował w swoim czasie przeciwko powyższemu artykułowi traktatu litewsko-sowieckiego, to też pozostaje on w całej mocy. Państwo litewskie wolne jest od jakichkolwiek oboązków pieniężnych względem kościoła katolickiego.- O ile kler katolicki na Litwie pragnie oprzeć swe prawa do uposażeń na rencie, przyrzeczonej przez rząd carski, w takim razie winie zwracać się nie do rządu litewskiego, a tylko do p-Cziczerina.-

Opozycja powołuje się również na inne motywy. Tak np: poseł Turauskas /k.d./ w artykule swym /"Rytas" N.240/ twierdzi, że dla wypłacenia księżom poborów zbyteczne są nawet etaty.-

Państwo powinno w związku z uznaniem /Konstytucja/ kościoła,wypłacić mu całość należnych sum, bez wglądania w poszczególne pozycje /etaty/ tych sum.-

Argumentacja pos.Turauskasa nie opiera się,nzecz prosta,na zobowiązującym w republice litewskiej trybie budżetowym. Idąc po linji rozumowania pos.Turauskasamkażde ministerstwo mogłoby zażądać asygnowanych sobie w budżecie sum i używać ich bez trzymania się tabelki etatów i kategorji.A przecież nie ma żadnej formalnej różnicy pomiędzy sumami asygnowanemi dla duchowieństwa,a sumami dla poszczególnych ministerstw.Trudno przeto zrozumieć dlaczego pos.Turauskas,pomimo tego,że kościół na Litwie nie jest odseparowany od państwa, stara się sprowadzić sprawę wypłacania klerowi poborów do "problemu swobody religji". Pos.Turauskas wraz z całą opozycją,powinienby raz na zawsze zrozumieć,że swoboda religji i sumienia nie może się opierać na subsydjach skarbowych.Utrzymanie instytucyj wyznaniowych jest prywatną sprawą obywateli,do której państwu wtrącać się nie przystoi.Rozmaitość sposobów,do jakich się opozycja ucieka w celu wywalczenia poborów dla duchowieństwa,świadczy,że sprawa poborów jest dziś źródłem nieporozumień i tarć pomiędzy państwem a Kościołem na Litwie.W tej to,a nie innej sprawie toczyła się i toczy zaciekła kampanja prasowa,wyłaniają się interpelacje w sejmie,memorjały biskupie i t.p.Gdyby nie sprawa poborów,nowy ustrój kościelny na Litwie oraz wprowadzenie cywilnej metrykacji niemal nie odbiłyby się na stosunkach pomiędzy państwem a Kościołem.Rząd całkiem się w sprawy kościoła nie wtrąca,za wyjątkiem tych spraw,gdzie wchodzą w grę pieniądze skarbowe.-

Posiedzenie Sejmu z dnia 12 listopada b.r.

"Dzień Kowieński" N.r252.-

Z powodu obecności Ministrów odpowiedzi Gabinetu Ministrów zostają zdjęte z porządku dziennego i Sejm rozpoczyna obrady nad ustawą o zimowych szkołach rolniczych,która po wypowiedzeniu się pos.G w a l d i k a s o w e j /ch.d./,pos. S z m u ł k s z t i s a /chd./ Ministra Rolnistwa p.K r i k s z c z u n a s a i referenta pos.Z y g i a l i s a /lud./ zostaje w trzeciem czytaniu przyjęta.-

W dalszym ciągu sejm przyjmuje w trzeciem czytaniu bez dyskusji referowaną przez pos.D a j l i d e /lud./ zmianę taryfy telefonicznej oraz zmianę ustawy o przemyśle fabrycznym i rzemieślniczym.

Projekt ustawy o etatach Urzędu Gubernatora Kłajpedzkiego z powodu nieobecności referenta nie wchodzi pod obrady.-

Cokolwiek większe zainteresowanie wzbudza referowany przez pos.S t e p a n a w i c z u s a /ch.d./ projekt ustawy o budżecie państwowym,która ma regulować procedurę opracowania i wykonywania preliminarza budżetowego.-

Poddając projekt szczegółowej krytyce zabierają kolejno głos posłowie:K a r w i a l i s /ch.d./ i D a j l i d e /lud./ przed przerwą oraz pos.B i e l i n i s /s.d./ p.Minister Skarbu R y m k a,pos.G a r f u n k e l /fr.żyd./ i pos.W o l d e m a r a s /nar./ po przerwie.-

Lista mówców nie wyczerpana.Zamykając posiedzenie Marszałek komunikuje o wpłynięciu interpelacji bloku chrz.dem. i narodowców w sprawie zakładania szkół polskich.Obrady nad nią zostają wyznaczone na dzień 16 listopada b.r.

IV-V.ŻYCIE POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.-

Nagła interpelacja frakcji chrz. dem. darbo federacji, ukininku sajungi i narodowców w sprawie zakładania szkół polskich.-

Dnia 12 listopada trzy frakcje bloku chrz.dem.i narodowców złożyły w Sejmie nagłą interpelację do p.Prezesa Ministrów treści następującej:

Minister Oświaty p.Czepinskas w październiku r.b.w Szawlach podczas obchodu 75 rocznicy gimnazjum szawelskiego powiedział,że należy usuwać ze szkoły religję i narodowość.Zgodnie z tem stanowiskiem p.Minister Oświaty usuwa z posad kierowników szkół litewskich,ponieważ"wychowują oni młodzież w duchu religijnym i narodowym".W ten sposób dosłownie było motywowane usunięcie z posady dyrektora telszewskiego gimnazjum księdza Simajtisa,na miejsce którego został mianowany b.dyrektor gimnazjum polskiego Jagowd i na inspektora Rosjanin Koch.Zostają również usunięci ze stanowiska inspektorzy szkół początkowych jak np:pp.Dereszkiewiczus,Łazauskas,Namikas,Morkunas i inni, których działalności,szczególniej w pasie przyfrontowym nie można nie pochwalić.-

Na ich miejsca otrzymują nominację ci członkowie nauczycielskiego związku zawodowego,którzy,zastosowując się do wyżej wskazanego zapatrywania p.Ministra Oświaty w sprawie religji i narodowości prowadzą w szkołach linję antyreligijną i antynarodową.Wśród nowomianowanych inspektorów do Ucian wyznaczony został p.Lejpus,który tylko w roku ubiegłym uzyskał po złożeniu egzaminów cenzus niższego nauczyciela,do Szawel p. Wasilauskas,były komisarz bolszewicki,do Siad mianowano nauczyciela Kopkę,którego przeszłość jest związana z bolszewizmem. Ze 130 zwolnionych z powodu braku cenzusu nauczycieli wrócono do szkół 40 osób,rekomendowanych przez związek zawodowy nauczycielstwa,chociaż jest całkiem dostateczna liczba nauczycieli,posiadających cenzus.-

Tymczasem,gdy podczas gdy w szkołach litewskich jest krępowane wychowywanie młodzieży litewskiej w duchu religijnym i narodowym,za pozwoleniem p.Ministra Oświaty w pobliżu linji demarkacyjnej jest zakładany cały szereg szkół polskich.Jest to robione w tym samym czasie,gdy w okupowanej przez Polaków Litwie,szkoły Litewskie ulegają prześladowaniu i zamykaniu.W ten sposób na żądanie p.Czepinskasa narodowość jest ze szkół litewskich usuwana i są zakładane wyraźnie polskie szkoły narodowe. Robi się to rzekomo w interesach państwowych.Do końca 1925-26 roku szkolnego istniały 24 polskie szkoły początkowe z 49 kompletami,utrzymywane przez samorządy,pensję zaś nauczycielom wypłacał rząd ze Skarbu Państwa.Pozatem były dwie szkoły z 3 kompletami ściśle prywatne.Szkół tych należy sądzić,wystarczało zupełnie dla potrzeb mówiącego po polsku społeczeństwa,gdyż dotychczas organizacje polskie nie brały na się inicjatywy zakładania swych szkół prywatnych.Za zezwoleniem p.Ministra Oświaty zakłada się obecnie aż 60 nowych szkół polskich,z których jedną zakłada polskie T-wo "Oświata",pozostałe 59 polskie towarzystwo "Pochodnia".Sieć tych szkół polskich jest rozciągana szczególnie w kierunku linji demarkacyjnej.Według powiatów liczba nowych szkół polskich przedstawia się następująco:w wilkomierskiem - 22, kiejdańskim - 15, kowieńskim - 15,Trockim - 8, olickim - 6,poniewieskim 2 i kursy nauczycielskie w Kalwarji suwalskiej - 1.Ta nowa sieć szkół polskich powstała głównie dlatego,że Ministerstwo Oświaty postawiło sobie za cel założenie jaknajwiększej liczby szkół polskich dla spolszczenia naszego społeczeństwa w niektórych okręgach.Że robi się to z inicjatywy Ministerstwa Oświaty jest jasnem,bo do pracy tej został

---

przez Ministerstwo Oświaty wyznaczony znany ziemianin-Polak p. Abramowicz,członek związku zawodowego nauczycieli,który pełniąc obowiązki dyrektora II gimnazjum polskiego,znalazł czas i fundusze na odwiedzenie osobiście wszystkich miejsc wspomnianych szkół i czas na prowadzenie propagandy.Wynika stąd,że propaganda polska jest prowadzona przez organy państwowe i przykrywana autorytetem państwa.Ponieważ dla szkół tych niema posiadających cenzusu i pożądanych przez Polaków nauczycieli,są do nich wyznaczani nauczyciele bez cenzusu.-

Cały szereg samorządowych komitetów rodzicielskich, a oddziałów nauczycielskiego związku zawodowego zaprotestowało przeciwko takiej robocie pana Ministra Oświaty.Jako charakterystyczny przykład,o ile i jak jest oceniana polityka pana Ministra Oświaty podajemy kilka opinij wyrażonych w tej sprawie. Kowieńska Rada Powiatowa na posiedzeniu 27 -29 października b.r. stwierdza,że nikt z obywateli nie skarżył się na dotychczasowe szkoły i tylko po przeprowadzeniu przez Polaków usilnej agitacji zaczęto żądać zakładania szkół polskich.Jak agitacja ta jest prowadzona dosadnie maluje janowski komitet rodziców i opiekunów,który wskazuje, że podpisy i założeniu szkół polskich składają bardzo często takie osoby,które nie posiadają własnych dzieci.-

Bywają wypadki,że w jednej rodzinie podanie podpisuje,aż cześciu jej członków.W pow.Trockim rozjeżdżają pod przykrywką tytułu urzędników agitatorzy polscy i namawiają albo zakładać szkoły polskie,albo nauczycieli Litwinów zamienić przez Polaków.Należy również zaznaczyć,że te szkoły polskie są zakładane obok istniejących litewskich bez względu na przyszłą liczbę ucznI,nie przytrzymując się planów zakładania szkół i nie przestrzegając wymagań ustawy.o szkołach początkowych w sprawie zakładania nowych szkół.

Cały ciężar utrzymania tego szeregu świeżo założonych szkół należy sądzić spadnie na barki naszego państwa,ponieważ fundusze na to będą musiały łożyć miejscowe samorządy,jak również skarb państwa.Całe społeczeństwo litewskie potępia tę robotę rządu,nie mogąc znieść,by za pieniądze państwowe zakładano i utrzymywano szkoły,które przyczynią się nie wzrostu oświaty społecznej,lecz do spolszczenia i demoralizowania społeczeństwa.

Mając to wszystko na uwadze zapytujemy pana Prezesa Ministrów:

1/Czy Gabinet Ministrów aprobuje pogląd pana Ministra Oświaty w sprawie usuwania szkół religji i narodowości?

2/Czy Gabinet Ministrów aprobuje politykę Pana Ministra Oświaty,który wstępuje z inicjatywą zakładania nowych szkół polskich,mianując nawet specjalnych urzędników,zaopatrzonych w pieniądze państwowe,dla propagandy takich szkół?

3/Jakie zarządzenia zamierza poczynić Prezes Ministrów,aby ustawa o szkołach początkowych odnośnie zakładania nowych szkół,była wykonywana?

4/Jakie zarządzenia zamierza poczynić pan Prezes Ministrów wobec nieprawnie założonych gniazd polityki polszczenia.-

Niniejszą interpelację prosimy uznać jako nagłą.

Podp:dr.L.Bistras.A Szmulksztis.J.Endziułajtis.L.Szymutis.Ładyga.Steponawiczius.J.Wałatka.P.Josiukas.Raulinajtis.Dagis.Gwildisowa.Radzewiczus.Ambrozajtis.Masilunas.A.Smetonaks. W.Mironas.W.Karoblis.A.Woławiczus.

"L i e t u v a" o a n t y p o l s k i e j i n t e r p e l a c j i "k r i k s z c z i o n i ó w" .-

"Lietuva" N.r257.-

Na posiedzeniu Sejmu z dnia 12 b.m. opozycja złożyła Prezesowi Rady Ministrów ósmą z kolei interpelację.Po polityce gospodarczej,pensjach dla księży,bilansie budżetu i t.d.opozycja tym razem,jako objekt swoich napaści obrała Ministra Oświaty prof.Czepinskisa.-

Czynione mu są zarzuty, że usuwając ze szkoły religję żydów narodowy, protegujе on zakładanie polskich szkół i nie przestrzega pod tym względem ustawy o szkołach początkowych, ani też wymaganego planu co do zakładania tych szkół.-

Rządowi w interpelacji tej rzucone są ciężkie oskarżenia. Odium tego oskarżenia w oczach społeczeństwa zwiększa się jeszcze przez to, że w Litwie okupowanej polskie władze okrutnie prześladują szkoły litewskie i wszystko co litewskie.- Jedną jest rzeczą jednak rzucać oskarżenie, a co innego znów dowieść je Przedewszystkiem, czyż można poważnie mówić o zarzuconej Ministrowi oświaty złej woli umyślnego spolszczenia niektórych naszych okolic? Zdaje się, że oprócz celów demagogicznych innych argumentów na poparcie takiego oskarżenia przytoczyć nie można.-

Inną sprawą jest oskarżenie o pozwolenie na zakładanie nowych szkół polskich. Na sprawę można patrzeć z punktu widzenia politycznego i prawnego.-

Ujmując rzecz prawnie wypada zaznaczy, że istniejące w Litwie ustawy nie dają Ministrowi Oświaty prawa nie zezwolić na założenie szkoły, o ile tego żąda zastrzeżona w ustawie liczba mieszkańców i o ile są wykonane wszystkie inne pomienione w prawie warunki. Minister Oświaty również nie jest upoważniony przez istniejąceprawo do jakiegobądź dochodzenia w sprawie słuszności tych żądań. Ma on wyłącznie prawie tylko kierować się faktetem zgłoszonego żądania. I sami zresztą interpelaci nie przytoczyli konkretnych faktów, któreby wykazały, by p. Minister Oświaty kiedybądź rozminął się z istniejącem prawem. Dlatego też z punktu widzenia prawnego trudno tutaj coś byłoby zarzucić.- Zwróćmy teraz uwagę na rzucone oskarżenia pod kątem widzenia politycznym. Tutaj p. Czepinskasowi czynione są zarzuty o politykę przychylności w sprawie zakładania polskich szkół. Ale czyż może być gdzieindziej tyle różnych zdań, ile co do przychylności w polityce? Przecież pojęcie przychylności każdy może tłumaczyć według swego widzimisię. Obecny rząd ujmując w swe ręce ster rządów, wyraźnie się wypowiedział, że w sprawie mniejszości narodowych będzie troszczył się o wprowadzenie w życie praw mniejszości zapowiedzianych w §§ 73 i 74 Konstytucji.-

Dlatego też, jeżeli dzisiaj nie porusza się kwestji protegowania szkół żydowskich lub niemieckich, wyłączną zaś uwagę się zwraca na wzrost liczby szkół polskich, to należy sądzić, że w nowej interpelacji mamy do czynienia ~~xxk~~ nie z kwestją mniejszości narodowych, jako taką, lecz z pewnym nastrojem, którego nie możemy się pozbyć w swych stosunkach z Polakami od czasu gwałtu Żeligowskiego~~m~~, chociażby byli oni obywatelami Litwy. Imperjaliści polscy sztucznie podtrzymują to wrażenie, nieraz usiłując sprowokować ze strony Litwinów jakiebądź ekscesy przeciwko polskiej mniejszości.-

Możemy więc tylko powtórzyć to, co już pisaliśmy o zajściach w kościele św. Trójcy. Mniejszość polska powinna być ostrożna w swych poczynaniach, by nie stać się narzędziem dla niecnej gry. Z drugiej jednak strony o ile obywatele Litwy kładą swe podpisy z żądaniem otworzenia polskich szkół, to za te podpisy rząd jest najmniej winien. Interpelanci, którzy są tak zaniepokojeni polonizacją naszego społeczeństwa, lepiej niechby zwrócili uwagę na to, aby lud nasz był narodowo bardzie uświadomiony i nie słuchał różnych agentów, wyłudzających od niego podpisy. Wówczas i Minister Oświaty nie okazałby się w trudnej sytuacji.-

A więc i pod względem politycznym na zgłoszoną interpelację należy zapatrywać się raczej, jako na próbę zwalenia winy ~~xxxxxx~~ pewnej części społeczeństwa na rząd...

Mając więc na względzie tę kampanję, jaka była prowadzona od pewnego czasu przeciwko Ministrowi Oświaty prof. Czepinskasowi, należy powiedzieć, że i nowa ósma interpelacja ma na względzie więcej partyjne rachuby opozycji, która dąży do zdyskredytowania rządu w oczach społeczeństwa, aniżeli interes państwa.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.-

B. Premier Bistras o sprawach kłajpedzkich.-

"Rytas" N.249 z 4/XI.r.b.Artykuł p.t.:"Sprawy Kłajpedzkie w Sejmie". Streszczenie:

Niedawno toczyły się w sejmie zajadłe dyskusje w sprawie sytuacji w M.Litwie /Litwie Pruskiej/.Ujawniła się przytem akcja germanizacyjna,jaką na gruncie kłajpedzkim antylitewskie żywioły energicznie rozwijają.Żywioły te czerpią z niewiadomych źródeł znaczne subsydja pieniężne.Tak np:organ nacjonalistów niemieckich "Mem.Dampfboot",którego miesięczna prenumerata wynosi 5 lit.płaci 4,5 lit.swym agentom za skaptowanie nowego prenumeratora.Potwierdza się więc pogłoska o 300 tys.lit.,jakie wzmiankowane pismo miało tytułem subsydjum otrzymać.Płaci się również 50 lit. każdemu dziecku litewskiemu,które odbywa pierwszą Komunję w języku niemieckim.Podobnych przykładów przytoczyć da się wiele.Niemcy stanowią większość urzędników administracji kłajpedzkiej,jak również większość nauczycielstwa /70%/ i nie zadają sobie fatygi nauczenia się jęz.litewskiego.Dyrektorjat jest posłusznem narzędziem nielitewskiego sejmiku,prowadzącego nielitewską politykę.Takie są warunki życia kulturalnego i publicznego na gruncie kłajpedzkim.Polityka rządu p.Sleżewiczusa warunki te jeszcze bardzie utrudnia.Rząd puścił się na ustępstwa sądząc,że usunięcie /na żądanie Niemców Kłajpedzkich/ gubernatora Żiliusa oraz asygnowanie Kłajpedzie o 2 mili.lit.rocznie więcej,skaptuje posłów kłajpedzkich zupełnie.Nastąpił jednak zawód.Kłajpeda wniosła skargę przed Ligę Narodów,zaś ostatnio delegat kłajpedzki p.Jaksztajtis oświadczył,że nadal też skargi składane będą Lidze Narodów.-

Owoce polityki rządowej były do przewidzenia.Tą drogą zbliżenie między Kownem a Kłajpedą nie nastąpi nigdy.Rząd winien dążyć do podniesienia stanu ekonomicznego całego kraju przez co Kłajpedzianie lepiej się względem Litwy ustosunkują. Dla podniesienia zaś stanu ekonomicznego Litwy,powinien rząd zmienić swą dotychczasową niefortunną politykę wewnętrzną oraz bierną politykę zagraniczną.-

Artykuł "Lietuvy" o sprawach kłajpedzkich.-

"Lietuva" N.245.Artykuł p.t."Sprawy Kłajpedzkie".Streszczenie;

Całe ustosunkowanie się rządu litewskiego do Kłajpedy streszcza się w "wypełnianiu konwencji kłajpedzkiej".Rząd litewski w dążeniach swych stale wykazuje,że życzy sobie połączenia kraju kłajpedzkiego z Litwą - opierając się o dyspozycje tej konwencji.Fakt tego rodzaju,że dziś sejm litewski nie tylko,że posiada w swem łonie przedstawicieli kraju kłajpedzkiego lecz,że też widzi ich w koalicji rządowej,najlepiej wykazuje, że ze strony rządu litewskiego i społeczeństwa poczynione są poważne kroki ku temu,by usunąć wszelkiego rodzaju pomiędzy Kownem a Kłajpedą nieporozumienia i nawiązać ścisłą współpracę.

Niedawno doczekała się pomyślnego rozwiązania drażliwa kwestja rozrachunków pieniężnych pomiędzy Litwą a Kłajpedą, przyczem rozwiązanie poszło w kierunku podniesienia bytu ekonomicznego kraju kłajpedzkiego.

Pomyślny rozwój portu kłajpedzkiego zależy od tych więzów natury ekonomicznej,jakie wiązać ją mają z jej hinterlandem - Wielką Litwą.Mając na uwadze powyższy pewnik rząd litewski troszczył się i troszczyć się będzie na przyszłość o skierowanie importu i eksportu Litwy na Kłajpedę.Dokłada się również starań w celu skierowania na tę drogę tranzytu litewskiego.-

Sprawy kłajpedzkie w tej płaszczyźnie potraktowane, są w pierwszym rządzie brane podczas odbywających się obecnie u układów ekonomicznych w Moskwie.-

W ciągu niespełna czterech lat, w którym to czasie rząd litewski miał możność okazania swego zainteresowania się Kłajpedą, nie mało już włożono pieniędzy w celu odbudowy kraju kłajpedzkiego i zastosowania rozmaitych ulepszeń.-

Port kłajpedzki jest naprawiany, rozszerzany, pogłębiany z mało znaczącego, prowincjonalnego portu drzewnego, staje się ważnym punktem handlowym nad Bałtykiem i wzrost jego napawa głęboką troską konkurentów - Libawę i Królewiec.-

Przeprowadzana jest kolej, która ma połączyć Kłajpedę z ważniejszemi ośrodkami Litwy i zapewnić Kłajpedzie większy tranzyt z zagranicy. Są naprawiane stare mosty, stawiane nowe, dokonuje się prac osuszających pola, czego nie dokonywały tu przed wojną nawet bogate Niemcy. I wszystko to się robi ze środków kraju zniszczonego przez światową wojnę - bez jakiejkolwiek obcej pomocy.-

Czyż nie świadczy to o tem, że rząd i społeczeństwo oceniają sprawy kłajpedzkie, jako jedno z najważniejszych dla państwa litewskiego zagadnień? Ale Litwa ma jednocześnie podstawę po temu, by spodziewać się zrozumienia rzeczy po stronie przeciwnej. Niestety trzeba tu zaznaczyć, że dotychczas w kraju kłajpedzkim grupy polityczne, którym zbliżenie z Litwą wcale nie na rękę. Przyczyna zaś tego cała leży w historycznej kraju kłajpedzkiego przeszłości.-

Mało tego, nieprzyjazne dla Litwy prądy, skierowują całą swą akcję ku temu, by nie dopuścić do zbliżenia pomiędzy Małą i Wielką Litwą.-

Zrozumiałym przeto staje się element walki, jaki raz po raz ukazuje się na terenie stosunków pomiędzy Litwą a krajem kłajpedzkim. Niedawno zlikwidowana skarga sejmiku kłajpedzkiego do Ligi Narodów, posunięcia posłów tego sejmiku pp. Rogge, Kisłata i Gubby w Genewie, wreszcie mowy pos. Rogge na posiedzeniu sejmiku odkryły zasłonę przed stosowaną w kraju kłajpedzkim korupcją, bardzo wiele wyjaśniając rządowi i społeczeństwu litewskiemu.-

I jeżeli dotychczas większość sejmiku kłajpedzkiego nie widzi potrzeby trwania na takiem stanowisku, ażeby insynuacjom co do nielojalności nie można było przypisywać większej wagi, to rządowi litewskiemu wypadnie przypomnieć, że konwencja Kłajpedzka obowiązuje nietylko rząd litewski, lecz także kraj kłajpedzki - i przypomniawszy to, baczyć, by wypełnianie konwencji było obustronne, nie zaś jedynie ze strony Litwy, jak to najczęściej dotychczas miało miejsce.-

K r ó l e w i e c i K ł a j p e d a .-

Artykuł "Lietuvy" N.245. Streszczenie:

Obrót portowy przed wojną.-

W ciągu dwu ostatnich dziesiątków lat przed wojną port królewiecki poważnie współzawodniczył z ~~portem~~ portem kłajpedzkim, oczywiście stale go bijąc. Jeszcze w r.1890 obrót towarów eksportowanych przez Kłajpedę stanowił więcej niż połowę obrotu portu królewieckiego, lecz z czasem pierwszy wciąż podupadał, gdy port królewiecki wciąż co raz to więcej towary ku sobie przyciągał.-

Polityka traktatów Capriviego podniosła Królewiec W r.1894 traktatem niemiecko-rosyjskim nadano portowi królewieckiemu specjalne przywileje, które znaczną część rosyjskiego handlu morskiego skierowały na Królewiec; stał się on konkurentem portów libawskiego i windawskiego.-

W morskiem eksporcie Królewca trzy czwarte stanowiły surowce rosyjskie, albo jego wytwory. Włókno lniane i inne towary, których obrót roczny wynosił około 75,000 tonn, były wyłącznie produktami dalszego hinterlandu. Ilość wywożonego przez Królewiec zboża dosięgała przeciętnie 550.000 tonn rocznie, z których 400.000 tonn przypadało na Rosję.-

Materjałów leśnych zwłaszcza przerobionych i fabrykatów port królewiecki eksportował rocznie 300.000 tonn.Materjał leśny pochodził przedewszystkiem z Prus Wschodnich i tratw spławianych po Niemnie.W tranzycie towarów importowanych do Rosji Królewiec większego znaczenia nie posiadał,ponieważ rząd rosyjski zatrzymał to Piotrogradowi-Leningradowi.Wszelako należy nadmienić o imporcie śledzi - w przeciętnej liczbie 600.000 beczek rocznie,których dwie trzecie szło kolejami na Wschód.-

O ile dyspozycje traktatu handlowego niemiecko-rosyjskiego były pożądanego znaczenia dla handlu Królewca z Rosją,o tyle niekorzystne one były,a nawet wręcz szkodliwe dla Kłajpedy,ponieważ nie posiadała ona z Rosją bezpośredniego połączenia kolejowego.-

Linja kolejowa Kłajpeda-Tylża-Stołupiany dozwala Kłajpedzie wywierać wpływ tylko na południowo-wschodnią część Prus Wschodnich,dokąd port kłajpedzki miewał możność importowania tego rodzaju towarów,jak węgiel,śledzie i t.d. W ostatniem dziesięcioleciu przed wojną handel kłajpedzki nieco odżył,ale z końcem wojny światowej Królewiec zaczął wypychać Kłajpedę i z Prus Wschodnich,to też wypadło jej zadolić się jedynie handlem leśnym.

Obrót towarowy Królewca i Kłajpedy w ostatniem 10-leciu przed wojną obrazuje poniższa tabelka:

Ilość importu /w tys.tonn/.

L a t a :	Królewiec .	Kłajpeda.-
1900	700,1	132,2
1901	610,7	120,4
1902	647,3	147,1
1903	743,0	143,0
1904	714,9	151,9
1905	910,8	161,8
1906	836,1	180,1
1907	1052,3	251,2
1908	-	254,2
1909	1012,8	280,9
1910	923,6	306,8
1911	856,8	339,3
1912	853,5	326,8
1913	960,2	384,0

Eksport /w tys.tonn./

L a t a :	Królewiec .	Kłajpeda.-
1900	700,4	272,0
1901	618,0	325,0
1902	662,1	265,0
1903	687,8	243,5
1904	601,9	226,0
1905	777,1	255,0
1906	845,7	266,0
1907	658,3	324,0
1908	-	310,0
1909	846.6	252,0
1910	999,1	292,0
1911	1129,1	285,0
1912	983,5	283,0
1913	909,9	270,0

Obrót towarowy Kłajpedy,jak również Królewca osiągnął najniższy stopień podczas wojny w latach 1917-19.Wówczas do Królewca wwieziono około 130,000 tonn,a wywieziono tylko 32,000 tonn.-

Obrót portowy po wojnie.-

Powojnie, gdy się urwały więzy handlowe pomiędzy Rosją a Królewcem, port królewiecki znalazł się w przykrej sytuacji. Powojenny skurcz gospodarczy nie pozwolił mu odrazu odżyć. Kupcy królewieccy za wszelką cenę starają się odnowić zerwane więzy gospodarcze z Rosią i skierować tranzyt jej przez port królewiecki.

W pierwszych latach po ukończeniu wojny obrót portowy Królewca zaczął się nieco wzmagać, ale dalej się nie rozwijał. Obrót towarowy, jak również ruch statków w porcie Kłajpedzkim za czasów okupacji zeszedł do minimum, wszelako z chwilą zniesienia granicy celnej między krajem kłaipedzkim a Litwą odrazu się wzmógł i daje się zauważyć tendencją dalszego rozwoju.-

Obrót towarowy powojenny portów królewieckiego i kłajpedzkiego wyraża się w następujących liczbach:

Ogólny obrót /import i eksport w tys. tonn/.

Rok:	Królewiec:	Kłajpeda:
1913.	1870.0	654.0
1922.	1453.8	70.3.
1923.	1288.9	203.76
1924.	1418.0	438.0
1925.	1366.9	505.8

Należy zauważyć, że ogólny obrót towarowy w porcie królewieckim daleki jest od przeciętnych norm przedwojennych. Przed wojną obrót sięgał blisko 5-ciu milionów tonn.-

Obrót towarowy portu królewieckiego za rok 1925 wynosi 74% obrotu z r. 1913. W tym samym roku obrót towarowy portu kł kłajpedzkiego dosięgnął 95% normy przedwojennej.

Przebieg rozwoju powyższych portów uwidocznia poniższa tabelka:

Rok:	Królewiec:	Kłajpeda:	
1913.	100	100	/przed wojną
1922.	78	13	
1923.	69	38	
1924.	76	84	
1925.	74	95	

Co do ustosunkowania się wzajemnego importu do eksportu, to należy zauważyć, że w obrocie towarowym portów zarówno królewieckiego jak kłajpedzkiego przewaga jest po stronie importu, gdy eksport znacznie pozostaje w tyle. Objaw ten zaznacza się także w innych portach morza Bałtyckiego.-

Jako porównanie posłużą te oto liczby.-

Import/w tys. tonn./

Rok:	Królewiec	Kłajpeda:
1913.	960.2	384.0
1922.	1048.5	23.7
1923.	862.6	-
1924.	954.1	294.6
1925.	962.5	366.7

Eksport /w tys. tonn./

1913.	909.9	270.0
1922.	405.3	46.0
1923.	496.0	-
1924.	464.0	143.4
1925.	424.3	139.1

W imporcie portu królewieckiego pierwsze miejsce zajmuje węgiel,na drugiem zaś miejscu - rzecz podkreślenia godna stoją materjały leśne,których import zdradza tendencję zwyżkową.Eksport materjałów leśnych,który przed wojną odbywał się na równi z eksportem zboża dziś traci na znaczeniu i Królewiec,z portu eksportującego drzewo,przekształca się w port importujący ~~xiş~~ je,czego dowodzi poniższa tabelka.-

/w tannach/

R o k :	Import:	Eksport:
1913.	37.878	236.984
1922.	121.337	152.701
1923.	182.299	63.474
1924.	226.465	104.069
1925.	125.345	70.444

Z pośród towarów eksportowanych przez Królewiec na pierwsze miejsce wysuwają się zboże i ,których wywieziono:

1913.	430.778	tonn
1922.	174.399	"
1923.	240.702	"
1924.	209.785	"
1925.	170.874	"

Eksport przez port królewiecki włókna lnianego zaczyna się odradzać.Godnym zaznaczenia jest fakt,że w r.1925 rząd ZSSR wszczął próby skierowania eksportu włókna przez port królewiecki.Zagwarantowana traktatem handlowym pozycja portu królewieckiego pozwala kupcom królewieckim sądzić,że niebawem eksport zbożowy ZSSR zostanie skierowany na Królewiec.W tym celu czynione są odnośne starania.-

"M e m e l e r D a m p f b o o t" i p r a s a l i t e w s k a o k r y z y s i e d y r e k t o r j a t u k ł a j p e d z k i e g o .-

"Memeler Dampfboot" N.261 z 6/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Otwarty wybuch kryzysu prezydencjalnego".Streszczenie:

Ostatnie wypadki kłajpedzkie najlepiej charakteryzują niezność tamtejszej sytuacji politycznej.Ze strony gubernatora kłajpedzkiego i rządu centralnego byłby przeto wskazany jak największy takt i niewtrącanie się w te,wyłącznie do kompetencji organów autonomicznych Kłajpedy należące sprawy.Tem dziwniejszy przeto wydaje się nagły wyjazd p.Simonajtisa,wespół z gubernatorem do Kowna i udział ich "na herbatce" u premjera,gdzie poruszano podobno sprawę następcy p.Simonajtisa.Trudno o większy brak taktu.Premjera informowali więc o sprawach kłajpedzkich ludzie,wcale do tego nie powołani;ludzie,którzy właśnie są odpowiedzialni za wypadki ostatnie.P.Simonajtis udał się do Kowna niewątpliwie w celu uknucia ~~w~~ intrygi przeciwko sejmikowi,zapominając o swych obowiązkach przestrzegania statutu.-

Należy się jednak spodziewać,że sejmik energicznie stanie w obronie praw Kłajpedy.Byłoby zamachem na autonomję mianowanie nowego prezydenta,bez uprzedniego porozumienia się z sejmikiem.Najlepiej by Kowno postąpiło odwołując p.Simonajtisa aż do zakończenia kryzysu.Posłowie zaś kłajpedzcy w sejmie litewskim powinniby wziąć na siebie w tej sprawie rolę pośredników.-

---

"Memeler Dampfboot" N.263 z 9/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Przepaść nie do zasypania". Streszczenie:

Formalnym powodem votum nieufności względem p.Simonajtisa była niezadawalniająca odpowiedź tego ostatniego na interpelację. Właściwą przyczyną jednak było nurtujące już od dłuższego czasu niezadowolenie z działalności prezydenta.-

Odpowiedź prezydenta na interpelację wykopała pomiędzy nim a większością ludności przepaść, którą chyba nigdy nie da się zasypać. Niemal cała ludność domaga się niemieckiego języka wykładowego w szkołach. Tymczasem p.Simonajtis uporczywie starał się przeforsować koncepcję, że o języku wykładowym decyduje nie wola, lecz pochodzenie rodziców. Tem samem chciał p.Simonajtis odebrać od rodziców prawo decydowania o dzieciach. Było to jawne pogwałcenie zasad demokracji.-

Stanowisko p.Simonajtisa było niewątpliwie wynikiem roboty sfer kowieńskich. Do zajęcia tego stanowiska skłonić musiał prezydenta premjer na owej głośnej dziś herbatce politycznej w Kownie. Świadczy to, że Kowno znów się wtrąca w czysto wewnętrzne sprawy Kłajpedy. Dla uniknięcia tego, będzie musiał sejmik przy wyborze nowego prezydenta zastrzec, że prezydent jest osobą wyłącznie od sejmiku mianowaną i od sejmiki zależną.-

"Lietuva" N.253 z 9/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Kryzys dyrektorjatu kłajpedzkiego" Streszczenie.-

Ogół litewski zajęty ekonomicznemi układami z ZSSR i ratyfikacją paktu gwarancyjnego, mało w ostatnich czasach uwagi poświęca sprawom kłajpedzkim. Tymczasem Kłajpeda staje się widownią poważnych wypadków. Cały czas wrzała w Kłajpedzie skryta walka dwuch prądów: litewskiego, zmierzającego do jaknajwiększego zbliżenia Kłajpedy z Litwą i niemieckiego, reprezentującego nieprzychylne dla Litwy, separatystyczne tendencje.-

Rywalizacja tych dwu kierunków szczególnie odczuwać się dawała na polu ogólno-państwowych zagadnień. Wszelako nie brakło też objawów walki w polityce wewnętrznej autonomicznego obszaru Kłajpedy, zwłaszcza w dziedzinie oświaty. Statut Kłajpedzkie uznając równouprawnienie języków: niemieckiego i litewskiego wyraźnie sprzeciwia się upośledzeniu tego ostatniego. Tymczasem sejmik kłajpedzki prowadzi politykę tego rodzaju, że na ogólną liczbą 223 szkół w Kłajpedzie, zaledwie w 56 szkołach wykłada się język ~~niemiecki~~ litewski, zaś z ogólnej liczby 436 nauczycieli, zaledwie 73 /17%/ posiada język litewski. I to dzieje się w kraju, gdzie wieś jest czysto litewska.-

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w urzędach administracyjnych. Wbrew postanowieniom statutu kłajpedzkiego, uznającego język litewski, narówni z językiem niemieckim za oficjalny, w nielicznych jedynie urzędach może interesant po litewsku się porozumieć. Urzędnicy przeważnie języka litewskiego nie posiadają i nie starają się go opanować. W sądownictwie np: sytuacja, wskutek systematycznego ignorowania języka litewskiego, stała si[ę] wprost nieznośna.

Pozatem poseł na sejmik Kłajpedzki p.Rogge w przemówieniu swem oświadczył niedawno, że "urzędnicy kłajpedzcy zasłuż bi na polu germanizacji, otrzymują "z przyjaznych źródeł" odpowiednie zapomogi, które rozdaje on, pos.Rogge, należący do większości sejmikowej. Pos.Rogge otwarcie więc wyznał, że większość sejmikowa jawnie walczy z litewskością w Kłajpedzie.

Rzecz prosta antylitewska polityka sejmiku prowadzi w rezultacie do ustawicznych zatargów z rządem centralnym, gdy wykroczenia w stosunku do statutu Kłajpedzkiego są jednocześn wykroczeniem względem państwa litewskiego. Państwowo nastrojony odłam ludności kłajpedzkiej zaczyna już zdawać sobie sprawę błędu, jaki popełnił, oddając głosy na listy niemieckie /"Volkspartei" i "Wirschaftspartei"/. Odłam ten byłby obecnie pochop do naprawienia swego błędu. Wszelako partje większościowe upar się widocznie przeprowadzić swe zamiary, gdy wcale nie uwzględniają zmienionych nastrojów ludności.- Zamiast dążyć do bliż

współpracy z rządem centralnym i zamiast szukać środków usunięcia kryzysu ekonomicznego,partje niemieckie bawią się w eksperymenty polityczne i wyrażają votum nieufności dyrektorjatowi,którego skład jest jedynym,na jaki w obecnych warunkach możnaby się zdobyć.-

W świetle jednak ścierania się na gruncie Kłajpedzkim dwuch wzmiankowanych na początku prądów,kryzys Dyrektorjatu jest logiczną konsekwencją dotychczasowej polityki sejmiku.-Dyrektorjat,niepotakujący kombinaciom politycznym sejmiku,nie mógł,rzecz prosta,pozyskać jego zaufania.

Oprócz przewodniczącego dyrektorjatu p.Simonajtisa do dymisji podał się również członek dyrektorjatu socjaldemokrata p.Scharffetter.Tem samem socjaldemokraci kłajpedzcy przeszli na stronę partyj litewskich,nastrojonych państwowo.Dla "einhetsfronterów" oznacza to dokkliwą klęskę.Nie mogła zresztą innych owoców przynieść oparta na korupcji polityka partyj niemieckich Zrazić ona musiała nieuchronnie wszystkich wiernych republice litewskiej obywateli kłajpedzkich.Marszałkowi sejmiku zaś p. Krausowi,który ma czelność publicznie głosić swe monarchistycz ne zapatrywania,przypomnieć należy, że w myśl statutu kłajpedzkiego,obszar Kłajpedy stanowi jednostkę autonomiczną,zorganizowaną na zasadach demokratycznych i znajdującą się pod suwerenno ścią Litwy.-

Wyjście z obecnej sytuacji w Kłajpedzie jest trudne skoro się zważy,iż Sejmi nie mógł współpracować z dyrektorjatem p.Simonajtisa.Wszystko każe się spodziewać,że wynikły kryzys stanie się zjawiskiem permamentnem.W związku z walką dwuch prądów /niemieckiego i litewskiego/ i wobec stanowiska sejmiku likwidacja kryzysu,bez uszczerbku dla spraw państwowych,jest niemal nie do pomyślenia.Możnaby przeto bez przesady oczekiwaćm,że nowy polityczny eksperyment sejmiku,związany jest z poważnem niebezpieczeństwem rozwiązania sejmiku.-

"Lietuvos Žinios" N.258 z 9/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Przyczyny kryzysu dyrektorjatu Kłajpedzkiego".Streszczenie:

Przed kilku dniami partje niemieckie,stanowiące większość sejmiku kłajpedzkie,zgłosiły pod adresem przewodniczącego dyrektorjatu p.Simonajtisa dwie nagłe interpelacje.Tekst tych interpelacyj jest jedynie niezręczną przykrywką zgoła innych tendencyj.Interpelantom chodziło jedynie o pretekst.Odpowiedź p.Simonajtisa,jak wiadomo,interpelantów nie zadowolniła i marszałek sejmu p.Kraus zaproponował zgłoszenie votum nieufności. Kryzys się dokonałNa pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło,że kryzys nastąpił niespodzianie i z powodów zbyt błahych.Były przecież momenty poważniejsze,których sejmik mógł użyć jako pretesktu do wyrażenia dyrektorjatowi votum nieufności.Był np: zatarg w sprawie odwołania p.Borcherta z dyrekcji portowej,lub też prowizorjum rachunków pomiędzy rządem centralnym a Kłajpedą.Jednak sejmik z pretekstów powyższych nie skorzystał.

Należy przeto sądzi,że Sejmik uważał kryzys dyrektorjatu za atut,który wypadało zachować do chwili jeszcze donioślejszej.Za taką doniosłą sprawę sejmik uznał obecnie projekt ustawy szacunkowej /Aufwertungsvorlage/,wysunięty przez partję ludową /Volkspartei/.- Gdyby projekt ten stał się ustawą , to jedna czwarta majątku Kłajpedy przeszłaby do Niemiec.

Nic też dziwnego,że posypały się rezolucje protestu na całym obszarze Kłajpedy.-Dla zatuszowania wrażenia Sejmik zgłosił votum nieufności do dyrektorjatu. Czy nie jest to jednak ostatni antut p.J.Krausa.-?

"Rytas" ~~x Krxx~~ Nr.254 z 10/XI.r.b. Artykuł p.Bistrasa p.t.: "Po dymisji dyrektorjatu".Streszczenie:

B.rząd litewski miał sporo kłopotu z utworzeniem dyrektorjatu kłajpedzkiego,który ostatnio podał się do dymisji. Chodziło bowiem o uzgodnienie interesów państwa z wygórowanemi pretensjami partyj niemieckich.Należy też przypuszczać,że rząd

współpracy z rządem centralnym i zamiast szukać środków zasu-
nięcia kryzysu ekonomicznego,partje niemieckie bawią się w
eksperymenty polityczne i wyrażają votum nieufności dyrektorja-
towi,któremu skład jest jedynym,na jaki w obecnych warunkach
można się zdobyć.-

Zdaniem jednak zdołania się na gruncie Kłajpedzkim
dwóch wymienionych na początku prądów;kryzys Dyrektorjatu
jest logiczną konsekwencją dotychczasowej polityki sejmiku.-Dy-
rektorjat,nieposiadający kombinacjom politycznym sejmiku,nie
mógł,rzecz prosta,pozyskać jego zaufania.

Oprócz przewodniczącego dyrektorjatu p.Simonaitisa do
dymisji podał się również członek dyrektorjatu socjaldemokrata
p.Scharffetter.Tem samem socjaldemokraci kłajpedzcy przeszli na
stronę partyi litewskich narodowych państwowo.Dla "einheits-
frontowców" oznacza to dokładnie Kłajpedę.Nie można zrzucić innych
grup przywilej oparta na koronacji polityka partyi niemieckiej
Zresztą one musiała nieuchronnie wszystkich wiernych republice
litewskiej czynnikami kłajpedzkich.Bezsilnemi ustępu p.
Kraunowi,który na czelność publicznie ujawnił swe monarchistyczne
zapatrywania,przypomnieć należy,że w myśl statutu kłajpedz-
kiego obszar Kłajpedy stanowi jednostkę autonomiczną,zorganizo-
waną na zasadach demokratycznych i znajdującą się pod suwerenno-
ścią Litwy.-

Wyjście z obecnej sytuacji w Kłajpedzie jest trudne
skoro się zważy,iż Sejmik nie chce współpracować z dyrektorjatem
p.Simonaitisa.Wszystko każe się spodziewać,że wynikiem kryzysu
stanie się niemieckiem permanentnym ognisko z wałką dwuch
prądów /niemieckiego i litewskiego/ i wobec stanowiska sejmiku
likwidacja kryzysu bez uwzględnienia dla wszystkich zainteresowanych,jest
niemożliwa do pomyślenia.Pozostaje przeto bez przesady oczeki-
wać,że nowy polityczny eksperyment sejmiku,związany jest z
poważnem niebezpieczeństwem rozwiązania sejmiku.-

"Lietuvos Žinios" N.258 z 9/XI.r.b. Artykuł p.t.:"Przyczyny

kryzysu dyrektorjatu Kłajpedzkiego".Streszczenie:

Przed kilku dniami partje niemieckie,stanowiące więk-
szość sejmiku kłajpedzkiego,złożyły pod adresem przewodniczącego
dyrektorjatu p.Simonaitisa dwie nowe interpelacje.Jeżeli tych
interpelacyj jest jedynie niezręczna przykrywką zgoła innych
tendencyj,interpelantom chodziło jedynie o pretekst.Odpowiedź
p.Simonaitisa,jak wiadomo interpelantów nie zadowoliła i mar-
szałek sejmiku,który nazbyt chętnie zgłoszenie votum nieufności.
Kryzys się dokonał.Na pierwszy rzut oka zdawaćby się mogło,że
kryzys nastąpił niespodzianie i z powodów zbyt błahych.Być-
przecież momenty poważniejsze,których sejmik musiał użyć jako
pretekstu do wyrażenia dyrektorjatowi votum nieufności.Był nim
zatarg w sprawie odwołania e.Vorbertha z dyrekcji portowej,lub
też prowizoryum rachunków podjętych rządem centralnym a Kłajpe-
dą.Jednak sejmik z pretekstów powyższych nie skorzystał.

Należy przeto sądzić,że sejmik uważał kryzys dyrekto-
rjatu za atut,który wypadało zachować do chwili daleko donio-
ślejszej,za taką doniosłą sprawę sejmik uznał obecnie projekt
ustawy zasadniczej /Aufwertungsverfahren/,wysunięty przez partje
ludowe /Volkspartei/ - gdyby projekt ten stał się ustawą , to
jedna czwarta majątku Kłajpedy przeszłaby do Niemiec.

Nic też dziwnego,że posypały się rezolucje protestu
na całym obszarze Kłajpedy.-Dla zatuszowania wrażenia sejmik
zgłosił votum nieufności do dyrektorjatu. Czy nie jest to jed-
nak ostatni atut p.d.Krauna.-?

"Rytas" z Nr.254 z 10/XI.r.b. Artykuł p.Pietrusa p.t.

"Po dymisji dyrektorjatu".Streszczenie:

Rząd litewski miał sporo kłopotu z utworzeniem
dyrektorjatu kłajpedzkiego,który ostatnio podał się do dymisji.
Chodziło bowiem o uwzględnienie interesów państwa z wymogami
pretensjami partyj niemieckich.Należy też przypuszczać,że rząd

że rząd p.Sleżewiczusa pomimo poczynionych Kłajpedzie ustępstw również będzie miał duże trudności z nominacją nowego dyrektorjatu.Votum nieufności względem p.Simonajtisa świadczy o tem,że ustępstwa bynajmniej na uspokojenie Niemców kłajpedzkich nie wpłynęły.-

Co było powodem kryzysu dyrektorjatu.Zdawaćby się mogło,że sejmik powinien wygodny dla siebie dyrektorajt popierać.Dopiero za rządów p.Simonajtisa bowiem poczuli się "einhetsfrontlerzy" faktycznymi panami położenia w Kłajpedzie. Widocznie było im tego za mało:"L appetit vient en mangeant" jak powiada przysłowie.Sejmik wyraził p.Simonajtisowi votum nieufności pod pretekstem,że nie zgodził się on uwzględnić woli rodziców w sprawie języka wykładowego w szkołach.-Być może,iż pretekst te jest przyczyną istotną niezadowolenia sejmiku.Być może,iż Niemcy kłajpedzcy istotnie uważają,że germanizacja kraju posuwa się w zbyt powolnem tempie.Pozatem Marszałek Sejmiku p.Kraus,czując się osobiście zawiedzionym z racji mianowania p.Simonajtisa na stanowisko eksperta przy litewskiej delegacji handlowej w Berlinie użył swych wpływów,aby dyrektorjat obalić.

W życiu sejmiku prywatne względy leaderów odegrywają niestety znaczną rolę.Zasadniczą wszelako przyczyną dyrektorjatu jest bodaj chęć nieskrępowanych niczem rządów,jakie mu się dzięki nieuświadomieniu litewskiemu dostały nad Kłajpedą.Kryzys przygotowywał się oddawna.Domyślać się można,że kiełkować on w głowach leaderów sejmikowych zaczął już po poniesionem w Genewie przez delegację kłajpedzką fiasku.Obecnie sejmik dąży najwidoczniej do stworzenia w Kłajpedzie anormalnej sytuacji i wykorzystania tej ostatniej przed Ligą Narodów.Dzięki bowiem wejściu Niemiec do Ligi Narodów spodziewa się sejmik odnieść tym razem większy sukces.-

Rząd litewski winien być przygotowany na wszelkie możliwości.Przedewszystkiem obowiązkiem rządu byłoby zbadanie czy uzasadnione są uporczywe pogłoski o rekompensacie Polski, przez oddanie tej ostatniej Kłajpedy,wzamian za zwrot Niemcom Gdańska.Pozatem rząd winien być przygotowany na ewentualne rozwiązanie sejmiku.Wprawdzie w takim wypadku Litwini nie zdobyliby sobie zapewne w następnym sejmiku większości,lecz niechby nie nowe wybory przyniosłyby też nowe,korzystniejsze dla Kłajpedy i kraju ugrupowanie sejmiku.-

Kryzys dyrektorjatu ściśle się wiąże z polityka zagraniczną Litwy.Rząd powinien więc dawać na tę sprawę pilne baczenie i nie zapominać,że czas działa w danym wypadku na niekorzyść Litwy.-

D o k o ł a u t w o r z e n i a n o w e g o D y r e k t o r j u m K ł a j p e d z k i e g o .-

"Dzień Kowieński" Nr.250, z dnia 12/XI.1926 r.

Gubernator Kłajpedzki K.Załkauskas 9 listopada zaprosił do siebie przedstawicieli poszczególnych frakcji Sejmiku Kłajpedzkiego w sprawie utworzenia nowego Dyrektorjum.- /Elta,9/XI./

------------ooo § ooo------------

X. K R O N I K A . a/ Zagraniczna.-

Z rokowań sowiecko-litewskich.- Depesza "Tassa" z dnia 17/XI donosi: Do Leningrodu przybyli członkowie litewskiej delegacji ekonomicznej dla prowadzenia rokowań w sprawie zawarcia litewsko-sowieckiej umowy handlowej, Mordel i Michelson. Celem przybycia tych delegatów jest zaznajomienie się z rynkiem leningrodzkim. Obydwaj prowadzili już rokowania z leningrodzkiemi organizacjami handlowemi co do dostawy wyrobów metalowych i skórzanych. W rozmowie z przedstawicielami prasy członkowie delegacji oświadczyli, iż niezwłocznie po podpisaniu sowiecko-litewskiej umowy handlowej przystąpią do zawarcia tranzakcyj z sowieckiemi organizacjami gospodarczemi.-

Litewsko-niemieckie układy ekonomiczne.- Dla prowadzenia układów ekonomicznych z Niemcami, które niebawem mają się rozpocząć, ma być wyznaczona delegacja w składzie następującym: dr.W.Zubow /przewodniczący/, pp.Wosylus, Fledżynskis, Sołowejczyk i Simanajtis /członkowie/.-

W kołach dyplomatycznych.- Konsul holenderski J.Shim von der Loeff wrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Ucieczka lotnika litewskiego z Polski.- Według telefonicznych wiadomości z Królewca, lotnik litewski Eidrykas znów zbiegł z niewoli w Polsce i powraca do Litwy przez Królewiec. /Elta/.-

b/ Kronika wewnętrzna.-

Nowe projekty ustaw.- Ministerstwo Oświaty kończy opracowanie projektu ustawy o ochronie sztuki i mienia kulturalnego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy budowlanej. Projekty wkrótce będą złożone w Gabinecie Ministrów.-/E./

Zapowiedź zburzenia pałacu Ogińskich w Retowie.- "Lietuvis" donoszą, iż 8 listopada został sprzedany z przetargów za tysiące litów /?/ pałac książąt Ogińskich w Retowie. Kupili go miejscowi osadnicy, którzy mają pałac zburzyć w ciągu jednego roku, co będzie kosztowało około 20 tys.lit. W związku ze zburzeniem pałacu rozeszły się przeróżne pogłoski o skarbach książęcych, które jakoby są ukryte, a które można będzie odnaleść dopiero po zburzeniu pałacu. Legendy te do takiego stopnia podziałały na wyobraźnię "niektórych" z "naujakurów", iż stanęli natychmiast do przetargów.-

Preliminarze samorządów w 1927 r.- Przyjęte przez rady samorządowe preliminarze budżetu na r.1927 zostały już złożone w Departamencie Samorządowym do zatwierdzenia. Preliminarzy nie dostarczyły tylko samorządy: Szawelski, m.Poniewieża i m.Kowna. Departament dotąd zatwierdził tylko preliminarze dwuch samorządów - jezioroskiego i bierżańskiego. Przyjęcie preliminarzy było odraczane, zanim się wyjaśniła sprawa subsydjów dla samorządów, ponieważ bilanse większej części samorządów zostały sprowadzone z wielkim deficytem./Elta/.

W związku wyzwolenia Wilna.- Związek Wyzwolenia Wilna pragnąc rozszerzenia swej akcji, uchwalił zwrócić się do Ministerstwa Oświaty i władz kościelnych, aby zezwoliły na propagandę idei wyzwolenia Wilna w szkołach i kościele. Związek zamierza wydać broszurę poświęconą wyświetleniu kwestji wileńskiej i w tym celu wykorzystać prasę. W Marjampolu przez miejscową uczącą się młodzież została utworzona grupa wyzwolenia Wilna. Na członków zapisało się zgórą 200 osób. 13 listopada grupa urządziła wieczór na rzecz funduszu wyzwolenia Wilna. W ub. niedzielę marjampolski oddział związku wyzwolenia Wilna urządził odczyt na temat wyzwolenia Wilna. Odczyt wygłosił instruktor związku W.Uždavinis. Po odczycie została przyjęta uchwała ze współczuciem dla gnębionych w Wileńszczyźnie Litwinów. /Elta/.

---

c/ Kronika polska.-

Antypolska demonstracja zapowiedziana przez "Rytasa".- "Rytas" podaje na naczelnym miejscu grubemi czcionkami,iż " w związku z rozszerzeniem w Litwie polonizacji ik bolszewizacji w niedzielę 21 listopada w Kownie odbędzie się meeting i demonstracja narodowo i państwowo usposobionej młodzieży studenckiej.-

d/ Kronika kłajpedzka.-

Zakupy sowieckie w Kłajpedzie.- Delegacja rosyjska dla zakupów koni zamierza nabyć w kraju kłajpedzkim ok.400 koni. /Lita/.

e/ Kronika gospodarcza.-

Przymusowe ściąganie podatku gruntowego.- "Rytas" N.249.Podatek gruntowy za 1926 r.zmniejszony nie będzie,jak również nie ulegną zmianie terminy jego płatności. Cały podatek gruntowy za czas ubiegły winien być wpłacony do 1-go grudnia r.b.Wrazie nie uiszczenia podatek ściągnięty zostanie drogą przymusową,według ustalonego ustawowo trybu.-

W sprawie pożyczki dla urzędników na budowę domów.- "Rytas" N.249. Ministerstwo Finansów rozesłało do wszystkich ministerstw okólnik,na mocy którego wszyscy urzędnicy,którzy otrzymali pożyczkę na budowę domów,winni zwrócić ją w ciągu 10 lat,płacąc po 4% rocznie.-

f/ Kronika emigracyjna.-

"Rytas" w sprawie kontroli nad emigracją.- "Rytas" N.240. Pomimo ograniczeń imigracyjnych ze strony U.S.A. wciąż jeszcze ogłasza się w Kownie kilkanaście biur transportowych i towarzystw okrętowych.Wszystkie potrzeby emigrantów dałyby się tymczasem z łatwością zaspokoić przez jedne biuro.Rząd litewski pozwala swobodnie żerować różnym agentom okrętowym z pod ciemnej gwiazdy.Wyzysk kwitnie w najlepsze.Setki tysięcy litów tytułem kaucji i opłat paszportowych ze strony emigrantów, całemi latami spoczywa po kieszeniach przemyślnych agentów,którzy obracają niemi na swoją,rzecz prosta,korzyść.Departament podatkowy tego stanu rzeczy jakoś nie dostrzega.-

--------ooo § ooo--------